

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 23 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 238 drub. 252

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałem. Redakcja reklamowa nie zamawia ogłoszeń. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Matyniowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 HŁODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
 KŁECK — sklep „Jedność“.  
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Iżwinińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
 PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Agencji Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEŃKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.  
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Bestjalizacja czy wychowanie?

Idzie na świat ze Wschodu zwarta karna falanga ludzi, którzy nie znając, i nie chcąc znać Boga, i hodują najstraszniejsze, jakie są pod słońcem potwory. Potwory te — to zdegradowani do rzędu zwierząt, zbestjalizowani ludzie, bestje ludzkie.

Cóż przeciwstawić możemy tej nacierającej falandzie? Słychać w całej Europie głosy, odgłosy i nawoływania. Każdy swoje, nowe, niby zbawcze projekty wysuwa, każdy w pośpiechu gdzieindziej się rzuca, w rozgwarze i popłochu, rośnie nastrój nerwowo, paniczny, jak w zaskoczonym przez wroga obozie.

W tym rozgwarze spokojny głos Papieża zabrzmiał donośnie, budząc w nas tę radość, którą ma żołnierz, gdy w zamieszaniu bitwy głos komekdy usłyszy.

Tydzień temu wydał Pius XI Encyklikę „Reppresentanti“ — o sprawach wydawania. Encyklika ta, jak wielkie encykliki Leona XIII, jak „Reverum Novarum“, jak „Immortale Dei“ będzie znaczyła etap w rozwoju myśli ludzkiej, jest aktem historycznym. Wypełnia ona trzy kolumny „Osservatore Romano“. Pisana jest po włosku.

Nie czas jeszcze na szczegółowy jej rozbiór, komentarz i ocenę. Podkreślając na wstępie absurdalność wychowania bezbożnego, i zaznaczając, że wychowanie musi wyrobić człowieka tak, aby mógł on osiągnąć przez życie ziemskie cel najwyższy, dla którego został stworzony, Encyklika w pierwszej swojej części mówi o tym, do kogo należy wychowanie. Przechodząc kolejno prawa Kościoła, rodziny i państwa, — tych właśnie trzech, nie innych czynników — Encyklika cały rozdział poświęca zasadom harmonii pomiędzy Państwem a Kościołem w dziedzinie wychowania. W drugiej części Encykliki jest mowa o przedmiocie wychowawczym, jakim jest człowiek cały, z ciałem i duszą. Znajduje tu wyraźne potępienie naturalizmu pedagogicznego. Trzecia część dotyczy środowiska, w którym się obraca młodzież; czwarta precyzuje cel wychowania, podkreślając, że prawdziwym chrześcijanin jest też doskonałym obywatelem. Na zakończenie wskazuje Papież na Chrystusa Pana, jako nauczyciela i wzór wychowania.

Nam, w Polsce, głos ten był potrzebniejszy może jeszcze, niż gdziekolwiek indziej. Bestjalizacja ludzi od była się o miedzę od nas; w naszych zabranych powiatach huczy pożar komsomolu; co chwila żągnie zapalone w nasze padają obceje. Mało też gdzie taki chaos w zasadach wychowawczych da się stwierdzić, jak u nas. Dość zajrzeć np. do sprawozdań z konferencji oświatowej w Łowiczu.

Organizowało ją nasze Ministerstwo Oświaty, zagajął sam Minister. Czego tam nie było słychać! O „wolnem chrześcijaństwie“ ktoś mówił, przeciwstawiając je „religii niewolników rzymskich“, inny jakiś urzędnik walczył z „martwym tradycjonalizmem, płynącym z form religijnych“ inny znów twierdził, że „nie porusza tego który bóg jest lepszy, to obojętne“, pewien kierownik oświaty pozaskolnej, choć twierdził, że mu „artykuły kodeksu karnego zamykają usta“, potrafił jednak mimo ust zamkniętych, ogłosić „religię chrześcijańską za źródło wojny“ i wołać, że „jak długo wiarę będziemy wiązali z kościołami, tak długo żywej wiary nie będzie“, ktoś tam jeszcze cieszył się z upadku „kultury szlachecko-chrześcijańskiej“.

I tylko prof. Miecz. Limanowski, — który swoją stałą współpracą zaszczyc „Słowo“ — stanął wyraźnie z otwartą przybitką.

## ECHA STOLICY

### Ambasador króla Italii na Zamku

WARSZAWA. 22. I. Pat. Dziś o godzinie 13 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji na Zamku ambasadora włoskiego, który złożył Panu Prezydentowi podziękowanie za ślubny prezent, ofiarowany następcy tronu włoskiego z okazji jego zaślubin.

### P. Prezydent na nabożeństwie jubileuszowym w kościele ewangelicko-augsburskim

WARSZAWA. 22. I. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej był dziś o godz. 11 rano obecny na nabożeństwie w kościele ewangelicko-augsburskim z okazji 25-letniej działalności na stanowisku bis upa kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Burskiego.

### Dzień P. Premiera

WARSZAWA. 22. I. Pat. p. Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął o godz. 10 m. 30 ministra komunikacji Kühna, o godz. zaś 12 — posta polskiego w Rio de Janeiro Grabowskiego, następnie delegację przemysłu budowlanego w osobach pp.: Drzewieckiego, Marlensa i Chabelskiego.

### Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich

W sobotę dnia 18 bm. na Walnem Zgromadzeniu Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich odbyły się wybory do władz Rady. Na prezesa wybrano ponownie Kazimierza ks. Lubomirskiego, na wiceprezesa pp.: Stanisława hr. Badeniego, Antoniego hr. Jundziłła, Jana Steckiego i Marjana Rudzińskiego. Do wydziału wykonawczego RNOZ weszli pp.: 1) Arkuszewski Marjan, 2) Cieński Włodzimierz, 3) hr. Czacki Stanisław, 4) hr. Czarniecki Zygmunt, 5) Dąbski hr. Aleksander, 6) Godlewski Stanisław, 7) Jankowski Alfred, 8) Komorowski Stanisław, 9) Pleszczyński Józef, 10) hr. Zóltowski Jan oraz delegaci z Głównej Komisji Ziemskiej do RNOZ 11) Leszczyński Zygmunt, 12) Wańkiewicz Stanisław.

### Centrolew ubezpiecza wybory Dłaczego B. B. przelstwa się demagogicznej ustawie.

WARSZAWA. 22-I. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji „prawniczej“ pos. Lieberman referował projekt ustawy, wniesiony przez kluby P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, N. P. R. i Ch. D. o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników. Projekt ustawy został przyjęty po bardzo wyczerpującej i długiej dyskusji w drugim czytaniu.

Przeciw wnioskowi wypowiedzieli się przedstawiciele klubu BB., uważając, że wydawanie ustawy, skierowanej przeciwko urzędnikom, biorącym udział w akcji wyborczej, nie jest usprawiedliwione, że raczej należy wydać ogólną ustawę o nadużyciach wyborczych obejmującą wszystkich obywateli.

Przedstawiciel B. B. zwraca uwagę i na to, że ze względów kodyfikacyjnych jest niedopuszczalne przyjąć za podstawę wspomniany wniosek, obejmujący tylko część przestępstw przeciwko czystości wyborów, dokonywanych wśród urzędników i zaproponować, aby komisja wezwała rząd do zgłoszenia projektu ustawy unifikacyjnej, obejmującej wszystkie przestępstwa przeciwko czystości wyborów, któreby zastąpiła obowiązujące dotychczas poszczególne ustawy dzielnicowe. Stanowisko B. B. komisja nie podzieliła. Wobec przeciwności się obrad komisji prawniczej dalsze punkty porządku dziennego zostały odroczone do następnego posiedzenia. Trzecie czytanie wspomnianego projektu ustawy odbędzie się dnia 27 b. m.

### Sprawa Sp. Akc. Century

#### w podkomisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA. 22. I. Pat. Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji budżetowej do zbadania umowy likwidacyjnej co do eksploatacji puszki Białowieskiej przez spółkę Century. Na posiedzeniu obecni byli wicepremier Rolnictwa p. Lesiński, dyrektor lasów państwowych p. Loret oraz przedstawiciele N. I. K. i Prokuratorji Generalnej. Wyjaśnien na podstawie akt udziału radca Czajewski z Ministerstwa Rolnictwa i z ramienia Prokuratorji Generalnej p. Welfski. Referent pos. Kiernik postawił szereg zasadniczych pytań, wyjaśniających okoliczności dla oceny ze stanowiska interesów prywatnych umowy, rozwiązującej eksploatację puszki przez spółkę Century. Na podstawie referenta pytania udzielił na następnym posiedzeniu odpowiedzi przed stawiciele Ministerstwa Rolnictwa i wyraził swą opinię przedstawiciel N. I. K.

manowskiego. Dowodził, że wrogie względem chrześcijaństwa stanowisko zajmowali kiedyś we Francji rewolucyjni markizy, lecz pogląd ten przez wieki ze szczytów zeszedł w dół i dziś jeszcze nim żyją nizinny społeczne. Szczyty mają dziś inne ideały i te powoli będą schodzić w dół. Reprezentowane tu poglądy klasowo-chłopskie są wyrazem wielkiego zacofania.

A potem jeszcze: „Jeżeli szlachta budowała zamki i tu się mówi, że budowała te dzisiejsze zabytki kultury wyzyskiem pracy chłopskiej, to trzeba był przypomniać że szlachta tych chłopów

## W Komisji Administracyjnej Sejmu

WARSZAWA. 22. I. (PAT) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji administracyjnej Sejmu pod przewodnictwem pos. Polakiewicza znajdowały się projekty ustaw samorządowych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos minister spraw we wnetrznych Józefowski, składając oświadczenie w którym powiedział między innymi o następująco:

Zgodnie z odnosnym ustępem ekspozycji p. premiera, określającym stanowisko rządu do spraw samorządowych wraz z moją deklaracją, złożoną na komisji budżetowej i administracyjnej, szybkie uchwalenie przez Sejm ustawodawcze ustaw, usuwających niedomagania z życia samorządowego, jest konieczne i nieodzowne. Stanowisko rządu w tym wypadku wypływa z całkowitego rozumienia potrzeb życia samorządowego. Usunięcie powyższych niedomagani jest przekonany, że w danym wypadku porozumienie z Sejmem będzie łatwe i owocne. Na pierwszym miejscu w koleji pilności p. minister stawia uruchomienie samorządu powiatowego w Małopolsce. W stosunku do zagadnień ustawodawstwa gminnego w b. Kongresowce, jako podstawę prac komisji przyjął musi p. minister projekt klubu BB. art. 6 — 12. Uważam że postulat przeniesienia zgromadzeń gminnych w b. Kongresowce jest jednym z najważniejszych zagadnień obok samorządu powiatowego w Małopolsce. W związku z przeniesieniem zgromadzeń gminnych liczba 12 radnych przy tak wielkich gminach jest zupełnie niewystarczającą. W tym zakresie uważam, że projekt BB. powinien być odpowiednio uzupełniony. W sprawie gmin zbiorowych stoję na stanowisku określonym w art. 5 projektu BB. Artykuł ten stwarza możliwość ujęcia w formę prawną naturalnych tendencji życia. Statuty m. Krakowa z 6 października 1901 roku i m. Lwowa z 14 października 1870 roku winny ulec zmianie w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po uprzednim wzięciu pod uwagę opinii reprezentacji miejscowego społeczeństwa. Oświadczenie swe zakończył p. minister następującymi słowami: Muszę tę sytuację, jaką zastałem w komisji, uważać za bardzo pomyślną i jestem głęboko przekonany, że dojdziemy do konkretnego i realnego, a przede wszystkim szybkiego załatwienia tych spraw. Będzie to rzecz niezwykle doniosła i ważna dla życia, dla Sejmu i dla rządu.

Nad oświadczeniem ministra rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali między innymi głos posłowie Baran (Ukr.), Pragier (PPS), Drajwa i Stroński (BB) oraz referent ci. posłowie Ciolkosz (PP) i Putek (Wyz.). W rezultacie komisja uchwaliła rezolucję pos. Pragiera następującej treści: Komisja administracyjna przyjmując do wiadomości oświadczenie p. min. Józefowskiego, że szybkie uchwalenie ustaw zatwierdzających najpilniejsze potrzeby samorządu w Małopolsce, o ordynacji wyborczej w Małopolsce i o organizacji rad gminnych w b. Kongresowce, stanowią konieczność państwową nie cierpiącą zwłoki i przystępuje natychmiast do prac nad temi ustawami.

Po uchwaleniu tej rezolucji minister Józefowski opuścił posiedzenie komisji, która z kolei przystąpiła do porządku dziennego. Na wniosek posła Putka rozpoczęto dyskusję szczegółową nad ustawą tymczasową o reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej w 4 województwach południowych. Przedyskutowano szczegółowo art. 38 ustawy, poczem dalsze obrady odroczone do piątku.

## Litwa boi się wizyty Strandmana

RYGA. 22. I. (PAT) Organ partji nacjonalistycznej „Latvis“ zamieszcza artykuł lewicowej partji Berga, w którym ostatni poddaje krytyce wyjazd Strandmana do Polski, uważając iż podróż ta nie jest na czasie i nieopodająca. Wiadomość o podróży Strandmana — na wyjazd Berg — była zupełnie niespodzianką, o której dowiedzieliśmy się z gazet. Dotychczas nasza sojuszniczka Estonia uzgadniała z Litwą wszelkie wystąpienia polityczne. Podróż Strandmana jest bezwzględnie aktem politycznym, dotykającym interesy wszystkich państw bałtyckich i Estonji, jeżeliby chciała postępować w ramach umowy, winna byłaby we właściwym czasie zawiadomić o tem Litwę. Następnie artykuł wjdaje się w polemikę z „Socialdemokratem“, który twierdzi, że podróż wpłynie na zepsucie się stosunków z Sowietami. Nie należy tego traktować z punktu widzenia komisarza sowieckiego — oświadcza Berg.

Bardzo negatywnie rozpatruje Berg podróż Strandmana w odniesieniu do całości interesów państw bałtyckich. Wszystkie dane przemawiają za tem, iż Litwa poczęła odżegnywać się od swej nieobecnej i nierozumnej polityki zagranicznej, polegającej na wotowaniu się w wyborze między Niemcami a Sowietami, a przyszła do wniosku, iż politykę swoją winna bazować na związku z państwami bałtyckimi. Przyjaźielskie stosunki między Polską, Litwą i Estonją z jednej strony a Litwą, Lotwą i Estonją z drugiej doprowadziłyby w końcu do tego, iż w momencie kiedy tego wymagałyby interesy wszystkich państw bałtyckich, możnaby było nie myśleć o czynnikach, któreby przeszkadzały sojusznictwu tych wszystkich państw. Perspektywę tego rodzaju została przez Estonję zburzona. Takie stanowisko Estonji może doprowadzić do tego, iż rodzina państw bałtyckich rozpadnie się na dwa obozy. Lotwa jako taka na podróży Strandmana nie ucierpi, natomiast jako ogniewo w łańcuchu państw bałtyckich i niewątpliwie znajdzie się tacy, którzy z tego będą zadowoleni.

bronili przed najazdami, przed śmiercią. Gdyby nie walki, staczące z najęzdzami wschodu, kiedy jeden szlachcic stawał nie raz na dwustu Tatarów, to nie byłoby dziś z chłopstwa śladu“.

Jak to musiało grzmieć! i jaki to świetny wstęp do wspaniałych, wzniosłych, prawdziwych zdań końcowych przemówienia:

Zólkiewski, Chodkiewicz, Czarniecki i tysiące innych robiło to w imię kultury, a nauczycielem ich był i za nimi stał Jezus Chrystus. On był i jest. Mickiewicz Go przypomniał; on Go odcałował. Słowacki, dopóki Go nie poczuł, wołał: „Jampry brak“. Niema innych dróg, tylko albo gloria Dei, albo gloria mundi. Chrześcijaństwo to bohaterstwo“.

## Opozycja sabotuje dobrą wolę Rządu Dzień wczorajszy w Sejmie

WARSZAWA. 22—I. (tel. wł. Słowa) Dzień wczorajszy w Sejmie należał do niezwykłych ożywnych mimo że nie było posiedzenia plenarnego a tylko obradowało kilka komisji a między innymi komisja budżetowa nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Oczekiwana sensacja w postaci przybycia Marszałka Piłsudskiego na posiedzenie komisji zawiodła. Ministra reprezentował wiceminister generał Konarzewski w towarzyszywie pułk. Becka i kilku wyższych oficerów.

Plon obrad komisyjnych dnia wczorajszego zdaje się nie wróżyć rządowi Dr. Bartla oczekiwanej przez niego gładkiej drogi współpracy z Sejmem. Cały szereg ustępstw poczynionych przez rząd Dr. Bartla Sejmu nie pociągnął dotąd Sejmu na drogę harmonijnej współpracy z rządem.

Na każdej z obradujących wczoraj komisji przejawiała się zażarta i złośliwa walka Sejmu z Rządem na wszystkich odcinkach. Oświadczenia przedstawicieli rządu wszystkie zlekceważono. Klub B. B. głośmił opozycję brutalnie zmajoryzowano i przeprowadzono na komisjach wszystko to co jest wyrazem sejmowoladycznych dążeń naszego parlamentu.

Czy to na komisji administracyjnej, na której wbrew woli rządu i przekonywaniem członków klubu B. B. według własnych zapatrywań opracowano w ciągu 5-ciu godzin ustawy samorządowe, czy to na komisji prawniczej, gdzie lewica i centrum poparte przez Klub Narodowy przeprowadziły ustawę o zupełnie nadzwyczajnych karach, grozących urzędnikom państwowym, którzy zajmować się będą wyborami, czy to wreszcie na komisji budżetowej, gdzie w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych przedstawiciele rządu usłyszeli znów wszystkie akcenty zażadości i nieprzejednania z jakim mieli do czynienia już od dwóch lat.

Pos. Dąbrowski (K. Nar.) przygotował nawet sensację natury kryminalnej, gdyż opowiadał szeroko i długo jeszcze raz o kłopotach oficerów w dniu 31.X ub. roku, kiedy to oficerowie przyszli do Sejmu.

Posł Dąbrowski przekonywał komisję, że grupa oficerów o wiele liczniejsza oczekiwała w sąsiednim z Sejmem szpitalu Ujazdowskim stanowiąc rezerwe.

Dzień wczorajszy nie mógł usposobić nikogo przychylnie dla tak stanowczo lansowanej przez Dr. Bartla idei współpracy z Sejmem. Ostatni zaś zwolennicy tej idei mogli przekonać się przy pomocy dowodów dostarczonych przez taktykę opozycji, że o współpracy tak jak do niej nawoływał Dr. Bartel — mowy być nie może.

## Konferencja Morska

### Dłaczego posiedzenia odbywają się w obecności prasy

LONDYN. 22. I. Pat. Dotychczasowe pierwsze kroki konferencji morskiej wykazują, że nawet co do metod prowadzenia konferencji niema jeszcze wśród stron praterakujących porozumienia, a więc tembardziej niema go co do istotnego zagadnienia ograniczenia zbrojeń morskich. Tem też należy tłumaczyć powzięte przez konferencję decyzje, aby narazie posiedzenia konferencji nie odbywały się z udziałem prasy.

Jutrzejsze posiedzenie, wyznaczone na godzinę 10 rano, odbędzie się wobec tego jako posiedzenie tajne, po którym wydany będzie tylko oficjalny komunikat.

Delegacja francuska, która jedynie udziela prasy w miarę możności wyjaśnień, bezskutecznie próbowała wprowadzić zasadę jawności posiedzeń.

Wobec wyraźnego oporu Mac Donalda i Stimsona przy obojętności woskiej i japońskiej zasada jawności nie została wprowadzona, co wywołuje wielkie rozgoryczenie, zwłaszcza wśród dziennikarzy amerykańskich, przybyłych w liczbie 50 osób do Londynu, dla obsługi sprawozdawczej. Dziennikarze, reprezentujący dzienniki concernu Hearsta, postanowili, że jutro dzienniki ich rozpoczną ostre ataki na tajną dyplomację, stosowaną przez konferencję morską.

## Konferencja delegacji francuskiej i brytyjskiej

LONDYN. 22—I. PAT. Dziś rano odbyła się w Foreign Office dwugodzinna konferencja delegacji brytyjskiej i francuskiej.

Po konferencji Tardieu zawiadomił prase, że postanowiono narazie prowadzić dyskusję na podstawie memorandum francuskiego z dn. 20 grudnia oraz odpowiedzi angielskiej.

W dniu dzisiejszym odbyła się wyjaśniająca dyskusja, przyczem zdecydowano włączyć do dalszej dyskusji delegację Ameryki, Włoch i Japonji. Oznacza to sukces francuski, albowiem w ten sposób konferencja morska uznaje konieczność wyjaśnienia spraw politycznych, zanim przystąpi do omawiania problemu rozbrojenia.

## Debata nad memorandum francuskim

LONDYN. 22. I. Pat. Jak podaje agencja Havasa, delegacje francuska i angielska badały dziś rano przez dłuższy czas memorandum francuskie oraz odpowiedź angielską. Stwierdzono porozumienie co do jednych punktów, oraz konieczność sprezywania innych. Rzeczoznawcy francuscy mają opracować uzupełniające sprawozdanie.

## Mowa Mac Donalda przeznaczona dla Ameryki

LONDYN. 22. I. Pat. Premier Mac Donald wygłosił przed mikrofonem mowę polityczną, przeznaczoną dla Stanów Zjednoczonych. Premier wyraża pewność, że porozumienie zostanie osiągnięte, jakkolwiek nie chce wprowadzać złudzeń, że droga do porozumienia została oczyszczona całkowicie. Pozostaje kwestja do rozstrzygnięcia, jak daleko można będzie pójść drogą kompromisów, rozbieżność w poglądach są bowiem dość duże. Niektóre państwa mogą pójść dalej od innych i przeciwnie. Są propozycje tak daleko idących ograniczeń w zbrojeniach morskich, że wykraczają poza ramy możności niektórych państw.

Konferencja będzie dążyła z pewnością do osiągnięcia najniższego poziomu wspólnego i stąd wynikają dwie ewentualności:

Państwa zaprzestają współzawodnictwa w budowie nowych okrętów i tem samem ograniczą budowę do ram przyjętych obecnie. Będzie to za pewne stan przejściowy, który potrwa od 5 do 6 lat, poczem nastąpi przejście do zmniejszenia rozmiarów osiągniętych.

Premier daje następnie odpowiedź na głosy, utrzymujące, że Wielka Brytania dając o rozbrojeniu, sama nie daje przykładu. Tutaj mówca przytacza szereg cyfr, świadczących o zmniejszeniu stanu liczebnego brytyjskiej armji regularnej, ograniczeniu w materiałach i wydatkach ogólnych

Nie wiem, jak na to reagowała szlachta w dziele nauczania i wychowania. Sądzę, że wielu, wielu porwała ją przyszłość pokoleń?

prawdą, wielu podbiła szczerość, wielu pociągnęła wynowa. Ale czy nie jest przerażającym objawem, że i poprzednich mówców to samo „audytoryum“ słuchało spokojnie — kto wie, może i okłaskiwało? Czy nie przeraża nikogo, że rzeczy, jakie mówili legną się w polskich głowach, w Polsce znajdujący słuchaczy? Czy Boga się nie boimy, że ludzi z takimi poglądami tolerujemy na kierowniczych stanowiskach

## Zjazd O. Z. P. P.

W sobotę odbędzie się w Wilnie zjazd członków Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Członkowie naszej organizacji prawie wyłącznie rekrutują się z wschodnich województw Rzeczypospolitej, tak dotkniętych przez wojnę i których stan gospodarczy od czasów wojennych uległ tak małej poprawie, tak, że można powiedzieć, że jeszcze dotychczas w ciężkich wojennych warunkach gospodarujemy.

Jakie mogą być cele zjazdu poza temi, które są wymienione na porządku dziennym. Celem głównym naszym rozumieniu musi być wzajemne informowanie się. Zjazd odbywa się może w nieco innych politycznych okolicznościach, niż te, które promieniowały nad chwilą powstania naszej organizacji latem 1926 r. Wtedy wielkie nadzieje były jeszcze przed nami. Wiele z tych nadziei ziszcilo się istotnie. Stosunek administracji do społeczeństwa polskiego w naszym kraju uległ gruntownej poprawie. Stosunek władz centralnych do naszych potrzeb także zmienił się diametralnie od czasów p. Wład. Grabowskiego i jego znanego pytania: „Pocóż wy tam siedzicie?“. Przez pewien czas mieliśmy nawet bliskich sobie ministrów zasiadających w rządzie. Jednym z nich był p. Aleksander Meysztowicz, obecny Prezes naszej Organizacji. Teraz znów wszedł do rządu p. Janta-Polczyński. Nie ziszcilo się natomiast nadzieje na gruntowną rewizję naszej konstytucji. Ale i tutaj nie należy się oddawać uczuciom przedwczesnego rozczarowania.

Myślą Organizacji w chwili, kiedy ją powołano, była między innymi walka z metodą partyjną. Walka partyjna Schaden freude musi być od nas daleka. Praca polityczna Organizacji nigdy nie będzie nastawiana na zwalczanie kogokolwiek, ale właśnie powinna iść z pomocą wszystkim wysiłkom wśród naszego społeczeństwa, które na wspólnej drodze dobra Państwa Polskiego spotykamy.

Bierzemy pod uwagę, że na zjeździe wypowiedzianych i skonkretyzowanych zostanie dużo bolączek, wskazane zostaną liczne jeszcze niedomagania, na które Kraj nasz cierpi. Również i w sprawie ogólnej sytuacji niejedyn się odezwie głos krytyczny. Jesteśmy jednak przekonani, że celem dyskusji będzie znalezienie drogi na której czynnik administracyjny i społeczne i spotkaćby się mogły w pracy dla dobra Państwa i Kraju. Cat.

nach, rozumiem, że nie wygasł sentyment do niego wśród dawnych towarzyszy broni. Pięknie nawet pisze o ich bohaterstwie w cyklu nowel — wspomnień „Na Progu“. Ale czy to wystarczy, by młodzież na jego odczyty ty posyłać? Czytelniczy „Słowa“ pamiętają jak ongiś nasz recenzent scharakteryzował twórczość Bandrowskiego. Nie śmiem powtórzyć słów, które mi oznaczono wtedy skłonność autora do opisywania niezmiernie śliskich scen, nieporównawanie niskich charakterów. Nie chodni w tej chwili o polemikę, o zwalczanie zasad i metod pierskich Bandrowskiego: jedno tylko stwierdzam i podkreślam: autora „Generala Barca“ należy trzymać zdaleka od młodzieży!

Pomiędzy Kreml a Watykanem coraz wyraźniej cały świat się dzieli. Już nie o szczegóły chodzi. Chodzi o dwa światy, o dwie idee, chodzi o walkę Bestji z Królestwem Bożem na ziemi. Coraz trudniej jest małodusznyemu o zacisne miejsce gdzieś na uboczu gdzieś między czarnem a białem, między dniem a nocą. Oto jeszcze na jednym odcinku wyraźny mamy wybór: albo wskazania „towarzysza Kołtajówny“ — albo Encyklika „Reppresentanti“. Trzeciego wyjścia nie ma. X. W. M.

# ECHA KRAJOWE

## Komunista uciekł z aresztu

W ostatnich czasach na terenie powiatu postawskiego komitet białoruskiego klubu robotniczo-włościańskiego urządził cały szereg zgromadzeń nielegalnych, na których sekretarz komitetu Jan Bosko wygłaszał przemówienia o treści antypaństwowej. Podczas tych zebrań rozdawano również nielegalną bibułę i ulotki komunistyczne.

Władze bezpieczeństwa po stwierdzeniu, że Bosko uprawia agitację antypaństwową zarządziły aresztowanie go i osadzenie w areszcie w Postawach. Nocą wczesną Bosko zdołał zmylić czujność dozorujących go policjantów i zbiegł w niewiadomym kierunku granicy sowieckiej. (c)

### BARANOWICZE.

W sprawie obchodu dziesięciolecia Odzyskania Morza. W dniu 17 stycznia w sali Klubu Kresowego odbyło się zgromadzenie obywatelskie, celem wyłonienia obywatelskiego komitetu obchodu i ułożenia programu. Zajął się zgromadzenie p. starosta Przepalkowski, oświetlając w krótkich słowach zadanie i cele zgromadzenia, poczem zaprosił na przewodniczącego p. generała Potęskiego, sekretarza p. Głabik.

Uchwalono wybrać Komitet Główny w następującym składzie: p. p. generał Potęski, starosta Przepalkowski, rejent Danowski, dyr. Baranowski, dr. Jasnowski, dyr. Pieniążkiewicz, burmistrz Mackiewicz, Głabik i p. Szalewiczowa, oraz wybrać następujące sekcje:

- a) propagandową, do której zostali wybrani rejent Danowski, p. Bojarska, Poński, A. Wójcik, Beresiewicz, Nazarewski, Głabik, Biakło i Kowalkiewicz,
- b) sekcję urzędową akademii, do której weszli p. p. Dembiński, dyr. Pieniążkiewicz, dyr. Zabłocki, dyr. Baranowski, pułk. Boruto-Spiechowicz i p. starosta Przepalkowski,
- c) sekcję balową — wybrani: p. p. Bobrowiczowa, inż. Layman, Dembiński, Kwieciński, prokurator Dąbrowski, pułk. Zołędowski,
- d) sekcję finansową: p. p. Terajewicz, Mathiasz, Słafiej, pułk. Szalewicz, dr. Jasnowski, p. Szalewiczowa, burmistrz Mackiewicz i wice burmistrz Winnikow.

Następnie ustalono program obchodu: w sobotę dnia 8 lutego w szkołach pogadanki o „znaczeniu morza”.

Wieczorem capstrzyk, wykonany przez orkiestrę wojskową.

W niedzielę, dnia 9 lutego we wszystkich kościołach nabożeństwo, o godz. 12. defilada przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza o godz. 13 uroczysta akademja w kinie Apollo, zapiski członków i rozprzedaż materiałów propagandowych w lokalach zamkniętych.

Wieczorem wyświetlenie propagandowego filmu w kinie Apollo.

Akademja w Ognisku Kolejowym oraz zabawa taneczna, w sali strażackiej bal morski.

Program ten jako ramowy zastosować do gmin, którym rozesłać materiał propagandowy oraz afisze.

Jak widać z tego posiedzenia, oraz wyboru komisji obchodu zapowiada się nader uroczyste, co też jest niezbędne z tego powodu iż nasze społeczeństwo mało interesuje się i docenia znaczenie naszego „Morza”.

— Freblówka przy Ognisku Kolejowym. Dawno zapowiedziane otwarcie freblówki przy Ognisku Kolejowym zaczyna przybierać formy realne.

Zarząd Ogniska na swem ostatnim posiedzeniu definitywnie zdecydował uruchomić przy Ognisku freblówkę z dniem 1 lutego. Opłata wynosić będzie dla członków 12 zł. dla nieczłonków 15 zł. od dziecka. S. G.

Przykład godny naśladowania. Nauczyciele szkół powszechnych rejonu Motcza dziękują się gremjalnie na członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Nie od rzeczy będzie nadmienić iż nauczyciele rejonu Motczadz w roku 1926 także pierwszy raz zapisali się do LOPP, może i obecny przykład pociegie za sobą nie rejon, gdyż dotychczas tylko rejon Niedźwiedziaki gremjalnie należą do Ligi Morskiej. Zapisanie się nauczycieli należy zawdzięczać systematycznej pracy kierownika szkoły w Motczadzi p. Oniśkiewiczowi.

— W sprawie siedziby poczty. Zawsze i wszędzie mówią i piszą, iż Baranowicze rozwijają się z jęciem amerykańską szybkością i to jest prawda, ale z rozwojem miasta zachodzi potrzeba zwiększenia i urzędów. Mamy obecnie na myśli obecny gmach urzędu poczty, który to urząd w najbliższym czasie ma ponoc być przemianowany na urząd i klasę.

Obecny gmach już i teraz nie odpowiada swemu przeznaczeniu, już jedno to, iż mieści się na piętrze, wejście obskurne, sala operacyjna ciasna, ekspedycja, poczekalnia mieszczą się w innych pokojach, jest nadzwyczaj urzędowe, a co jeżeli urząd zostanie przemianowany i etat się zwiększy, a przecież wprost odwrotnie przedstawia się sprawa np. w Stonimie, będąc wypadkowo na poczcie w Stonimie, przyjechałem się no-wooddianemu do użytku poczty gmachowi, który wobec naszego urzędu wygląda po królewsku.

Czyby Stonim więcej zasługiwał na gmach urzędu, niż Baranowicze. Korzystając z pobytu w Stonimie i oglądając mimowolnie ten nowy wspaniały gmach poczty, nie mogłem nie skorzystać z okazji zrobienia małego wywiadu, oto czego się do wiedziałem. Już z początku muszę zaznaczyć iż było jeszcze gorzej, niż w Baranowiczach gdyż urząd mieścił się w dwóch różnych budynkach.

Obecny gmach Dyrekcja Poczty i Telegrafów uzyskała po banku rosyjskim w sta- nie kompletnie zrujnowanym, (gospodarka zaboborców), przeto Dyrekcja zdecydowała o remontowaniu ten gmach i oddała przebudowę firmie chrześcijańskiej, która ponoć wywiązała się z zadania bardzo dobrze. (Tak mnie informowano).

Projekt rzeczony opracowany wzorowo jak dla urzędu, tak i publiczności. Do najważniejszych udogodnień, jakie przeprowadzono według planu, jest centrali-

## Zaproszenie na konferencję celną do Genewy

GENEWA, 22—1. PAT. Sekretariat generalny Ligi Narodów rozesał zaproszenia na konferencję w sprawie t. zw. rozjemstwa celnego, która zbie- rze się w Genewie 17 lutego r. b.

Konferencja ma na celu ustanowienie programu układow w celu do- prowadzenia do zbiorowej umowy, której zadaniem byłoby ułatwienie sto- sunków gospodarczych między państwami.

Sekretarz generalny przypomina opinję 10-go Zgromadzenia, że mię- dzynarodowe układy gospodarcze nie powinny być prowadzone wyłącznie przez techników i że ściślejszy udział polityków w tych układach jest ko- nieczny.

Dlatego też wiele państw będzie reprezentowanych na przyszłej kon- ferencji przez swoich ministrów handlu lub przemysłu. Z Polski zapowię- dziany jest przyjazd ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego.

## Wniosek polski w sprawie w. m. Gdańska

GENEWA, 22—1. PAT. W dniu 20 stycznia delegat polski w Lidze Narodów minister Sokal złożył do Międzynarodowego Biura Pracy wniosek o zapisanie na porządek dzienny lutowej sesji Rady Administracyjnej sprawy przystąpienia w. m. Gdańska do międzynarodowej organizacji pracy.

## Dziewięć warunków Marchji granicznej Prus Zachodnich

BERLIN, 22 I. PAT. Obradujący w Pile sejmik prowincji Marchji granicznej Prus Zachodnich uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której prosi niemieckie czynniki miarodajne dla rokowań traktatowych z Polską, aby zgodziły się na zawarcie umowy z Polską tylko pod tym warunkiem, 1) o ile rolnictwo niemieckie, szczególnie zaś rolnictwo Marchji pogranicznej uzyska zabezpieczenie pod każdym względem pod- staw swojej egzystencji, 2) o ile mniejszości niemieckie w Polsce przynajmniej w zakresie swobody w działalności kulturalnej i gospodarczej. W razie niespełnienia tych wa- runków rząd w myśli rezolucji powinien raczej zrezygnować z zawarcia traktatu z Pol- ską. Frakcja niemiecka naradowa zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, żądający od rządu pruskiego, aby na radzie państwa Rzeszy wystąpił przeciwko umowie wyro- nawczej z Polską. Pozatem rząd Rzeszy ma być wezwany, aby w przyszłości nie pro- wadził rokowań z państwami obcymi w sprawie wywołanych interesów pruskich bez porozumienia się z rządem pruskim.

## Wyrok w procesie komunistycznym w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 22 I. PAT. Trybunał obrony państwa wydał wyrok w pro- cesie agitatorów komunistycznych z Niszu, skazując 12 agitatorów na kary od 2 do 16 lat ciężkich robót lub ciężkiego więzienia, a dwóch na dom poprawy. 6 oskarżonych uwolniono.

## Tragiczna śmierć czterech piłkarzy Zginęli w przelocie z Amiens do Havre

LE HAVRE, 22. I. Pat. Na północ od Dieppe znaleziono rozbitą samolot, który w dniu 19 bm. wyruszył z Amiens, wioząc 4 osoby, mające wziąć udział w Havre w zawodach piłki nożnej. Samolot zabił wśród mgły i wszyscy nim jadący zginęli.

## Manifestacje ukraińskie Z okazji rocznicy „Trzech L”

LWÓW, 22 I. PAT. Dnia 21 bm., z okazji rocznicy „trzech L”, Scrob Jed- ności zdołał zebrać w okolicach Lubczy, Królówkiej pow. Rawa Ruska kilkaset ludzi celem urządzania manifestacji. Kiedy pochód ten zdołał spotkać trzech posterunkowych, wobec nielegalności takich manifestacji posterunkowi ci wezwa- li tłum do rozsięcia się. Wówczas z tłumem wystąpiło kilkunastu demonstrantów z których jeden usiłował rozbroić komendanta posterunku, inni zaś rzucili się na dwóch pozostałych posterunkowych. Jednego z posterunkowych uderzono tępem narzędziem w głowę, powodując lekką kontuzję, drugiego posterunkowego ra- niono kamieniem w głowę. Wobec takiego obrotu w rzeczy w obronie własnej posterunkowi użyli broni palnej, wskutek czego zabity został Piotr Maruchnia z powiatu tomaszowskiego, ciężko ranny — Trofim Bućkowski, leżący ranny — Karp Błoński, Bućkowski w drodze do szpitala zmarł. Na miejsce wypadku przybył natychmiast starosta z Rawy Ruskiej p. Chrapanowski z kilku posterunkowymi. Wkrótce nastąpiło uspokojenie.

## Obrzmił pożar w hucie na G. Śląsku

KATOWICE, 22—1. PAT. Wczoraj o godzinie 20 wieczorem wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar w hucie Pawła w Żórzach, pow. Rybaicki, który objął warsztaty mechaniczne, stolarnię, skład mebli oraz biura zarządu tejże huty Skody wyrażone przez pożar wynoszą około 400 tysięcy złotych. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

## Debaty budżetowa w komisji i Sejmie Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

WARSZAWA, 22. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do o- brad nad preliminarzem budżetowym Mini- sterstwa Spraw Wojskowych. Obecni na po- siedzeniu są: pierwszy wiceminister i szef administracji armji gen. Konarzewski szef ga- binetu ministra spraw wojskowych p. k. Beck, szef Korpusu Kontrolerów p. k. Wielo- wiewski i p. k. Petrzycki.

### REFERAT POSŁA KS. CZETWER- TYSKIEGO.

Rerent pos. Czetywtyński (Klub Naro- dowy) po uwagach wstępnych Izanacza, że organy Ministerstwa udzieliły mu potrzeb- nej informacji. Mówca podkreśla koniecz- ność szczerości i otwartego przedyskutowa- nia spraw tego resortu i wspomina o pew- nym zaniepokojeniu, które — jego zdaniem — powstało na temat, czy armja jest istotnie apolityczna, twierdzi dalej, że pewne fakty w życiu politycznym usprawiedliwiają ten niepokój. Następnie podkreśla że aby stosu- nek społeczeństwa w Sejmie do armji był ta- kim, jakim być powinien, winny nastąpić nie oświadczenia, lecz fakty które rozwieją nie- pokój. Mówca wspomina o zbiórce na fun- dusz dyspozycyjny i uważa to za dowód na jej umiarkowanie.

Co się tyczy preliminarza Ministerstwa Spraw Wojskowych, to obecnie wynosi on 837 milionów, czyli jest większy o 160 mil- jonów. Mimo to zachowuje on charakter budże- tu jeszcze niewystarczającego. Potrzeby ar- mji są znaczne. Minister spraw wojskowych w roku bieżącym jak i w poprzednim, licząc się ze stanem finansowym państwa, musiał znacznie obniżyć wysokość przedłożonych mu pierwotnie cyfr. Co się tyczy dochodów, to obecnie preliminowane one są na 5.184 miliony, to jest o 1.600 tys. więcej, niż w ro- ku ubiegłym. Suma ta jest realna. Z kolei referent przechodzi do omówienia poszcze- gólnych pozycji wydatków władz central- nych. Fundusz reprezentacyjny został powię- kszony co mówca uważa za niewłaściwe. W dziale utrzymania wojska w porównaniu z rokiem 1925 uoszczędzenie podniosło się blisko o 60 proc.

W dalszym ciągu swego referatu pos. Czetywtyński zauważa, że ponieważ w ostat- nich trzech latach były dokonane znaczne zmiany personalne, a suma wyznaczona w preliminarzu jest taka sama, jak poprzednio, przeto mówca nie ma pewności, czy między datą ustąpienia pewnych osób i datą wejścia w życie na ich miejsce innych nie zachodzi pewien okres wakansu i czy ze szkół wojsko- wych taka sama ilość oficerów, iu wystąpiło, może zapewnić powstałe luki. Przeto prosi p. ministra o wyjaśnienia, czy traktując te re- czy budżetowo można dziś przyjąć, że przez cały rok budżetowy ilość osób wojskowych będzie taka sama, jaka jest w preliminarzu.

W sprawie wyżywienia ludzi i zwierząt re- ferent zauważa, że wydatki nieco się podnio- syły. Referent podkreśla, że należy się liczyć z oszczędnością 25 proc. na zakup żyta i o- sa, co czyni 11 milionów. Sprawozdawca u- uważa, że koszt racji dziennej 91,6 gr. jest zbyt drogi i opowiada się za obniżeniem jej o 1 gr., co by dało oszczędność roczną 776 tys. zł. Ministerstwo wprowadziło nowy sy- stem tworząc zakłady zaopatrywania dla poszczególnych departamentów, które są ich organami wykonawczymi. Referent podkre- śla, że wewnętrzna reorganizacja działalności władz wojskowych nie wchodzi w kompe- tencje komisji budżetowej, jednak jest ważne dla nas, czy powoduje ona zwiększenie wy- datków, czy oszczędności. Stosunek nasz do tej sprawy musi być uzależniony od wyja- śnienia ministerstwa W zasadzie te rzecz — zniem mówcy — pomyślano celowo.

Z kolei referent przeszedł do omówienia poszczególnych pozycji budżetu, jak umundurowanie, uzbrojenie i t. d. Przechodząc do sprawy funduszu dyspozycyjnego, który jest preliminowany na rok przyszły w sumie 8 milionów zł., pos. Czetywtyński uważa, że wydatki te należy traktować tak rzeczowo, jak wszelkie inne. Wysokość funduszu dyspo- zycyjnego zależy od sprawności administ- racji i dlatego w jego obliczeniu powinniśmy zastosować pewną miarę. W roku 1925 preli- minowano na ten cel 3.650 tys. zł. w złości,

co wynosi prawie 6 milionów złotych dzisie- jszych, a zatem mniej więcej tyle co Sejm u- chwalił w ubiegłym roku. Uważając że sumę za słuszną i zupełnie nie chcąc nadawać tej sprawie jakiegos znaczenia politycznego, re- ferent proponuje utrzymanie tej pozycji także w obecnym preliminarzu.

W sprawie działu marynarki referent pod- kreśla, że w roku 1930 — 31 spodziewane jest zakończenie rozbudowy t. zw. marmu- programu marynarki, nie jako stw-żenie flo- ty bojowej, tylko jako ochronę transportu. Mówca stoi na stanowisku, że Sejm powinien wiedzieć, co będzie następnie, czy kierownict- wo marynarki poprzestanie na tem, jeżeli w tempie późniejszym budowana jest i rydno- to dla Sejmu nie może być obojętne, czy w stosunku do rozbudowy portu jest także po- myślana dalsza rozbudowa floty. Następnie referent przeszedł do działu przedsięwzięcia i omówił sprawę wytwórni państwowych.

Po przegłosowaniu poprawek do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości komisja przystą- piła do dalszej dyskusji nad budżetem Mi- nisterstwa Spraw Wojskowych. Referent pos. Czetywtyński dokończył swój referat. Mię- dzu innymi przypomina, że w roku 1924 Hil- tong Younga w sprawozdaniu złożonym pre- sji Rady Ministrów, mówiąc o naszym bu- dżecie wojskowym, powiedział, że nie może wydać co do niego sądu, albowiem oznacz- nie wysokości tego budżetu zależy od patrio- tyzmu i uczucia. Względy gospodarcze nie mogą tu mieć znaczenia. Tylko samo spo- łeczeństwo może wydatek ten ocenić. Słowa te nie straciły i dziś znaczenia.

### DYSKUSJA.

Pos. Pająk (PPS) podtrzymał zgłoszo- ny już w poprzednich latach zasadnicze postu- laty swego stronnictwa, dotyczące zmniejsze- nia liczby stałej armji i stopniowego przej- ścia na jednoroczną służbę, podkreślając przy- tem, że insynuowanie z tego powodu socja- listom, jakoby zdradzali interesy i państwa jest niesłuszne i bezpodstawne.

Pos. Dąbski (Str. Chłop.) stwierdza, że na wojsko idzie około miliarda złotych, czyli przeszło 40 proc. wszystkich wydatków. Pol- ska wskutek tego nie może się rozwijać, jako nowoczesne państwo, może conajwyżej we- tować. Staje się przeto zagadnieniem kapi- tałem zmiana obecnego systemu obrony państwa na jakiś system tańszy. Mówca wy- powiada się również za skróceniem czasu słu- żby do jednego roku. W końcu mówca po- rusza sprawę przeniesienia i wysłania ludzi na emeryturę, co — zdaniem jego — staje się u nas już plagą społeczną.

Pos. Pająk (PPS) zgłasza wniosek o zmniejszenie liczby szeregowych niezawo- dowych o 60 tys.

### NOWY WYSTĘP POS. DĄBROWSKIEGO

Pos. Dąbrowski (Kl. Nar.) przyznając, iż budżet wojskowy jest niewspółmiernie wyso- ki, oświadcza, że jednak ze względu na nie- bezpieczeństwo, które nam grozi musi być utrzymany, aby wiadziomo, że nie można nas zaciepić bez ryzyka. Krytykę obecną orga- nizację naczelnego dowództwa. Przechodząc do spraw personalnych, uważa, że nasz kor- pus oficerski przechodzi ciężkie operacje chi- rurgiczne. Omawia sprawę przeniesień, pen- sjonowania, sprawę rzekomych nadużyć, do- konywanych przez komisję superretrewyżji, powraca do sprawy wydatków z dnia 31 pa- ździernika r. ub., wreszcie kończy zdaniem, że system dzisiejszy nie sprzyja stwarzaniu w korpusie oficerskim ludzi twardych, szcze- rnych, odważnych, a tylko tacy wytrzymują próbę ognia.

### PRZEMÓWIENIE WICE-MINISTRA GEN. KONARZEWSKIEGO.

Po przemówieniach posłów Barana (Kl. Uro- cz.) i Chądzińskiego zabrał głos pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konar- zewski, który przedewszystkiem stwierdził, że preliminarz budżetowy MSWojsk jest ty- lko optyczny większy od zeszłorocznego ze względu na 15 proc. dodatek. W dalszym ciągu swego przemówienia wiceminister stwierdza, że pożądana jest pomoc na kasyna oficerskie i domy żołnierskie, trakto- wane dotychczas po macosemu. Fundusz re- prezentacyjny jest konieczny z tego względu że zdadzają się często w oddziałach wizyty gości zagranicznych eskadr, trwają jeszcze u- roczystości 10 lecia pułków, ruch sportowy wymaga nagród ministra i t. d.

Co do marynarki, to jesteśmy teraz w o- kresie ukończenia małego programu: 3 o- kładz podwodne i 2 kontrolerowce. Oczywiście mamy i dalszy plan rozbudowy. Istnieje też plan co do lotnictwa. Aparaty nasze nie ustępują zagranicznym. Odpowiadając nastę- pnie na pytania, stawiane w toku dyskusji, minister oświadczył, że ochrona państwa w wojnie przyszłości polega oczywiście nie tylko na samej armji lecz i na społeczeństwie i po- częci liczącej się z tem przy reorganizacji armji. Ministerstwo stara się tak zreorgani- zować armję i takich wyśledzić dowódców, żeby armja, do której idzie większa część żołdnych do noszenia broni obywateli, miała dowódców, którzy jak najlepiej spełniają swe zadanie.

Co do sprawy zajęć z dnia 31 października, minister stwierdza, że kwestja ta jest w toku dochodzeń i mówca uchyla się od wszel- kiej odpowiedzi przed ich ukończeniem.

Po końcowem przemówieniu referenta dy- skusję wyczerpano. Następnie posiedzenie ju- tro o godz. 10 rano.

## JESZCZE O WILEŃSKIEJ EKSPANSJI!

Warszawa na styczniu.

P. Stanisław Michalski organizator nauki polskiej, człowiek wielkich zasług i równie wielkiej skromności przyjmuje w piątki. Na owych piątkach bywa starsza profesura, młodsza nauka i najmłodsza literatura. Pełno tam jest cichych konspiracyj, poufnych spisów i groźnych zama- chów stanu na naszą clemnotę, nie- dbalstwo, lekceważenie nauki i jej potrzeb. Pełno cież chirurgicznych i preparatów aptekarskich, groźących suszcz muzeów, brakowi docentów, suchotniczości wydawnictw i t. d. i t. d. i t. d. Słowem przeciętnemu obser- watorowi, który trafi na te piątki będzie się wydawało, że żyje w sta- rych, dobrych czasach swojej mło- dości, kiedy żył jeszcze na świecie

śp. zapał i oblekał życie w złote ma- lowidła.

Wdałem się na takim piątku przed paru dniami w rozmowę z pewnym literatem. Nazwijmy go „Nieznany Literatem” nie ze względu na potrze- bę konspiracji, ale ze względu na fa- talny polski zwyczaj cichego rekomen- dowania się. Nieznany Literat gromił Wilno literackie, a ja mu przytaki- wałem. „Twórczość wileńska budzi coraz większe zaciekawienie poza Wilnem. Nfestyety dostać coś wileńskiego w Warszawie jest niepodobniestwem — skarży się mój Nieznany Literat. Przy- chodzi np. do księgarń i domagam się Alma Mater Wilensis. Daj mi jakiś numer z przed roku i nie umię- ją nawet powiedzieć, czy to jest ostatni numer, czy nie. O innych wy- dawnictwach, ksiązkach i t. d. wileń- skich nawet niema mowy. Księgarze

nie wiedzą co wyszło, jakie sta- nowisko w hierarchji wileńskiej zaj- muje to czy inne nazwisko, żadnych wskazań co do możliwości dosta- nia tych rzeczy udzielić nie umięją. W bibliotekach, czytelniach, cukier- niach i t. d., w których są pisma krakowskie, poznańskie, pomorskie etc., pism wileńskich nie spotyka się wcale. Tymczasem rubryka „przeglad prasy” cytuje niemal codziennie „Sto- wo”, a nader często „Kurjer” i „Dziennik Wileński”.

Wilanianie nie przyjeżdżają do nas z odczytami. Pisma goniące za mo- dą i sensacją odnoszą się do Inte- lektualnego Wilna z lekceważeniem. W rezultacie Wilno jest dla nas zamkniętym, egzotycznym światem, żyjącym zupełnie na uboczu. Dla przyszłego rozwoju kultury polskiej jest to rzecz szkodliwa. Potrzeba tę izolację przerwać.

Taka była mniejwięcej kwintesen- cja wywodów mojego rozmówcy. Przyszłam się, iż z obawy, czy to nie zwykły uprzejmuś stołeczny podda- lem go lekkimemu egzaminowi. Na ma- turze w Krakowie u p. Szewca powi- nienby był dostać 5 tke z plusem, ale i w Wilnie dostałby 4-ke.

Znał wszystkie wydawnictwa nau- kowe, prawie wszystkie nazwiska młodych i najmłodszych gryziółków, a co najważniejsze mówił o tem wszystkim z wielką inteligencją i z jeszcze większym zapałem. Zakładaj- się przytem nie wiem, czy słusznie, czy nie, że nie tylko jego osobie, ale i wielu młodych twórczość wileń- ska interesuje coraz więcej. Uwierzy- łem mu bez większej certacji. Cała ta rozmowa wywarła na mnie nader miłe wrażenie. Nie spodziewa- łem się, że moja intuicja na temat potrzeby ekspansji kulturalnej Wilna,

znajdzie w Warszawie? takie gorące potwierdzenie.

Muszę jeszcze dodać, że pozosta- wić mu musiałem dokładny spis i adresy moich kolegów wileńskich. Rozpatrzmy teraz w paru słowach plan wileńskiej ekspansji. Rzecz pro- sta, oczekiwanie na ruchliwość księ- garzy jest mrzonką. Każdy księgarz jest przedewszystkiem kupcem i bę- dzie popierał to co idzie. Należy więc wplw wywołać popyt na wydawni- ctwie wileńskie, a za popytem pójdzie podaż ze strony księgarstwa. Marazm dotychczasowy w tej dziedzinie od- stręczył publiczność od słowa „wile- Ński” i jedynie kontakt bezpośredni t. j. „Wieczór Autorów Wileńskich” łącznie z wystawą prac, czy czemś podobnem da możność naszym war- szawskim przyjaciom rozpoczecie ofensywy, na warszawskie księgarstwo. Pozostaje jeszcze nader ważna

## II Ogólno-Polska Wystawa FOTOGRAFIKI

otwarta codziennie od 3—7 godz. wiecz. w dnie świąteczne od 12—7 wiecz. w salach Gimn. J. Lelewela (ul. A. Mickiewicza 38.) 122—0

**TARGI BRYTYJSKIE**

w ROZSZERZONYM GMACHU OLYMPIA w LONDYNIE  
w CASTLE BROMWICH w BIRMINGHAM

Choc gmach Olympia jest już najdoskonalszą halą wystawową w Anglii, został on specjalnie rozszerzony, celem zapewnienia wygodnego pomieszczenia dla Kupców, którzy odwiedzą Sehcję Londyńską, Fargów w roku bieżący. Czyni się wszystko co tylko można, aby zapewnić jaknaj- większy komfort wystawcom i kupującym. Na targach obecni będą kupcy z całego świata, aby za- kupić towary brytyjskie.

Należy zawczasu poczynić starania, celem odwiedzenia tej wielkiej Wystawy towarów brytyjskich.

BLIŻSZYCH SZCZEGÓŁÓW UDZIELAJA NIŻEJ WYMIENIONE URZĘDY, GDZIE RÓWNIEŻ WYDAWANE BĘDĄ KARTY WEJSCIA:—

a. DEPART. HANDLU ZAGRANICZNEGO (DEPT OF OVERSEAS TRADE) 35, OLD QUEEN STREET, LONDON, W.K.

b. SEKRETARZ IZBY HANDLOWEJ w BIRMINGHAM, THE SECRETARY, CHAMBERS OF COMMERCE, BIRMINGHAM, ENGLAND.

c. WYDZIAŁ HANDLOWY AMBASY ANGLIJSKIEJ w WARSZAWIE, UL. PIĘKNA 6.

LUB

d. NAJBLIŻSZY KONSULAT BRYTYJSKI

OD 17 DO 28 LUTEGO 1930 r.

# Akademicka Wolna Trybuna

## Grofeski wniosek

Kol. Br. Grabowski, kandydat listy Nr. 2, nadesłał nam artykuł, który poniżej zamieszczamy, aczkolwiek nie zgadzamy się na mocno polemiczny ton, jakim autor operował.

Red. Po wyborach na VI Zjazd Ogólny P.M.A., jeden z wielu, upojony szaleństwem (3:2) zwiastował „Narodowi Akademickiemu” radośną nowinę: „Oto odrodzi Młodzież Wschodnia nam zapewne kierownicze stanowisko w życiu społeczeństwa akademickiego U.S.B.”.

Tak brzmiała zapowiedź! Wszyscy więc „naród kochający” poderwali się na baczność, by słuchać rozkazu o mianowaniu na wysokie stanowiska.

Jeszcze się nie zaczęło, ale już winno się skończyć.

Niech fakty mówią za siebie.

Na U.S.B. wegetował t. zw. Wileński Komitet Akademicki. Był to z. dobrowolny stan spoczynku, tolerowany w naszej Rzeczypospolitej Akademickiej wśród „swoich ludzi”. O członkach, pozostających w owym euforycznym stanie, mówił kol. Grzyb, że nie spełniali swoich obowiązków (sic!).

Czynność M. K. A. ograniczała się do zwolnienia wicewojewód, „opiniodawczych” w tej lub innej sprawie politycznej, jeżeli chodziło o kwestie żywotne, dotyczące bezpośrednio młodzieży akademickiej, to rezułtacie wicewojewód pogięły (o sądach akademickich reprezentował młodzież, która go nie uznawała, wydawał odczyty, do tych, co go nie słuchali, działał dużo, a wyników żadnych. Oto bilans pracy zewnętrznej! A teraz o drugiej stronie medalu. Komisja Rewizyjna po dokonaniu kontroli w Wileńskim Komitecie Akademickim (zrobiła to raz, a powinna przynajmniej trzy razy to uczynić na podstawie regulaminu K. R.) stwierdziła, co następuje:

„Stan finansowy fatalny, księgi kasowej brak (zaprowadzona podobno przy końcu kadencji), pobierane pieniądze nie składano do banku, brak przechowywano w skarbcu żelaznej; sekretariat fatalny; brak dzienników i skoroszytów”.

„Zupełnie słusznie” bo „kto wie czy świat istnieje będzie jeszcze trzy tygodnie?”.

Dla uspokojenia po fatalnych faktach, Komisja Rewizyjna, przedłożyła grofeski wniosek. Brzmiał on tak: „Wzeglądając działalność ogólną Wileńskiego Komitetu Akademickiego... stawia się wniosek o udzielenie absolutorium”.

Dla zorientowania należy wspomnieć iż K. R. ma prawo kontrolować i stawiać wniosek o udzielenie absolutorium tylko w sprawach finansowych, działalności administracyjnej i sekretariatu.

Uwzględnienie przeto działalności ogólnej (sic!) w kontroli jest śmieszne i bez podstawy. Wniosek jednak, pomimo swej groteskowości, przeszedł.

Trudno, wiele wniosków przeforsowano siłą większości arytmetycznej, przechodząc nad sumieniem do porządku dziennego. Jest to fakt porządkiem znaczący i niewątpliwie odwrócić Młodzież Wschodnia musi nie zapominać, iż kierownicze stanowisko w życiu społeczeństwa akademickiego U.S.B. nie należy do jednego odłamu, ale do całej młodzieży akademickiej.

Jakakolwiek kilka występująca przeciwko temu, a uzurpująca sobie prawo rządzenia pomimo swej niedołężności, zostanie bezwzględnie usunięta z platformy życia społecznego Rzeczypospolitej Akademickiej.

Dziś jeszcze czas na zgodę, później nie pomoże ani patent na katolicyzm, ani patent na przymiotnik narodowy.

Br. Grabowski.

nym zmian i poprawek do statutu związku K. H. Znamienną jest uchwała, jaka zapada na zjeździe, jako wyraz opinii uczących się o systemie studiów uniwersyteckich ujętych w ramy przepisów do egzaminów magisterskich i brzmienia, jak następuje: „W zjazd związku kół historyków S. U. R.P. stwierdzimy z ubolewaniem obniżenie poziomu naukowego wśród studentów historii wskaźnikiem są egzaminów magisterskich zaleca komitetowi wypracowujemy zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o usunięcie ujemnych stron tego systemu studiów”.

Na zakończenie tego sprawozdawczego artykułu podkreślić należy sprężystą organizację zjazdu i niezwykle serdeczną atmosferę panującą wśród uczestników jak również gościnność gospodarzy koła łubelskiego skupiającego w sobie w olbrzymiej większości koleżanki.

W. N.

## Czy aby wszystko w porządku

Pod rubryką „Życie akademickie” w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 15 b. m. znajdujemy „Wyjaśnienie” — tytułowe się już nie ogółu przebrzmiałej sprawy Halaburda contra Szutki Piękne, zapoczątkowanej przez notatkę w „Życiu Akad.” o wynikach Tygodnia Akademika w Wilnie; w notatce tej znalazł się ustęp, podkreślający absencję w Tygodniu słuchaczy Szutki Pięknej i wyominający cechy św. Łukasza, iż nie podjął się bezinteresownej współpracy.

Była to nieścisłość — i oto przed tygodniem osoby zainteresowane wystosowały do „Dziennika Wil.” list ze sprostowaniem, w którym stwierdzili, że 1) występowali nie jako cech św. Łukasza, ale jako ad hoc zorganizowany zespół, 2) podjęli się pracy nie ze względu na wynagrodzenie (nb. znakome w stosunku do godzin pracy) i że sam angażujący kol. Halaburda oznajmił, że robota ich będzie opłaconą i 3) oświadczyli, iż obecnie postanowili wyrażać groźdzenie zwrócić Bratniakowi.

„Tyle umieścił „Dziennik”, list jednak był nieco obszerniejszy i zawierał wytykanie, czemu odezwano się członków zespołu nastąpiło tak późno. (Nieobecność prawie wszystkich w Wilnie podczas ferii). Tymczasem w dopisku redakcji do listu (bez koła i początku), znajdujemy „z głupia frańc” dopisek, w którym autor ironizuje na temat, że przeciw Bratniakowi wyraża ogłoszenia wzywające wszystkich akademików do pracy w Tygodniu, że przeciw każdemu, kto nie zgłosił się do pracy, nawiązując do zapowiedzi zwrócić pieniądze przez zespół: „lepiej późno niż nigdy” — jakby nie wiedział, czemu właśnie do opóźnienia nastąpiło.

W tem wszystkim jest — najdelikatniej mówiąc — grubo nietyk: fakt jest, że kol. Halaburda zwracał się do „zespołu” jeszcze przed początkiem Tygodnia (a więc

wtedy, kiedy jeszcze każdy miał czas na zapisanie się do pracy), i że to on pierwszy zapowiedział, iż praca, którą proponuje, będzie opłaconą. Raczej tedy nie kol. kol. że Szutki Pięknej, ale kol. Halaburda powinien się wytyminować, dlaczego zwracał się do owoich kol. kol. nie jako do akademików i dlaczego proponował im wynagrodzenie, aby potem tu wyminąć?

Co za szkoda, iż taki porządny i mowroty człowiek, jakim jest bez wątpienia Kazi Halaburda, zanadto przesadził duchem dziennikarskim, który mu każe z każdego zdarzenia urabiać broń do ofensywy!

Teodor Bujnicki.

## W SPRAWIE „OGNIKA”

W nr-ze Dziennika Wil. z dn. 22 b. m. ukazała się notatka p. t. „Ognisko Akademickie” której autor uważa, że Ognisko właściwie przestało już istnieć dzięki nieodpowiedniemu lokalowi i słabemu oświetleniu. Przypłył ten stan rzeczy zakazowi urzędzania sobót przez samą Bratnią Pomoc i nie rokując nadziei na jego poprawę. Nie wchodząc w dyskusję w sprawie owego zakazu, a raczej ograniczenia ilości sobót, musimy stwierdzić, że Ognisko funkcjonuje całkiem dobrze, oddając „rodzine akademickiej” moc usług. Nie mówiąc nawet o czwartkach, które skupiają większą ilość młodzieży akad. (inna sprawa, że czynniki powołane ich nie urządzają) ani w „Szopce akad.” która już w lutym b. r. znów będzie się odbywała, wskazemy tylko dla przykłady „pracę” o. kału Ogniska w ciągu kilku dni ostatnich.

Sobota 18.1. — Sobótka koła matematycznego, niedziela 19.1. — zebranie Suwałczan, próba akad. zespołu muzycznego, choinka koła polonistów, wtorek 21, środa 22 — chó akadem. Czy można więc mówić o zamieraniu Ogniska?

## CZY WIEBIE...

... Ze Koło Historyków, uzyskawszy lokal, zajęło się handlem i otworzyło sklepik, gdzie każdy może kupować żywność i materiały piśmienne nie drożej, niż gdzieindziej. Tamże dyżury członków zarządu. A czy wiecie, co to misterium historyczne? ... że pęł balu rolników, (gdzie wszyscy ludzie byli w frakach) odbędzie się jeszcze bal pracowników (gdzie można będzie zobaczyć nawet stroje nie obowiązujące) — t. zw. pauperyzacja życia akad. (O Balu Kowniana (25-go) też się mówi pochlebnie... że nareszcie doczekaliśmy się szopki akademickiej, której premiera odbędzie się dn. 2. II b. r. Możliwe się śmiać już teraz... że powstało, a raczej chce powstać Akademickie Koło Muzyczne, które już zaczęło próby przyszłej orkiestry symfonicznej U.S.B. Wszyscy koleży, grający na jakichkolwiek instrumentach, niech przyjdą do Ogniska w niedzielę o godz. 1.

## Znowu zamordowanie dziecka

Nie przeminęły jeszcze echa mordstwa nieślubnego dziecka, a już doszły nas wieści, że policja wpadła na trop nowej zbrodni. Tym razem we wsi Kurze gminy olickiej.

Onegdaj w dzień na polach w pobliżu tej wsi znaleziono wykopane zwłoki dziecka w wieku 5-6 tygodni oszpecone okropnie przez świnię. O ujawnieniu trupa powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie w celu ujawnienia winnych mordsterwa.

Na podstawie zebranych danych zdołano ustalić, że matka dziecka jest mieszkanka wsi Kurze Antonina Znamierowska lat 22, panna, która, gdy ją aresztowano przynosiła się do dzieciobójstwa.

Znamierowska pierwsze kilka tygodni kryła się z tem, że została matką lecz ostatnio widać, że prawda może wyjść szybko na jaw, postanowiła dziecko usunąć. Pod ostoną nocy udała się na pobliskie pola, gdzie przyniesione z sobą dziecko udułasi i następnie zakopala w ziemi.

## ZE ZJAZDÓW

W ciągu 15, 16 i 17 grudnia r. ub. obradował w Lublinie IV zjazd związku kół historyków stud. uniwersyteckich, na który wysłali swych delegatów środowiska wszystkich uniwersytetów polskich z wyjątkiem lwowskiego. Zjazd rozpoczął się mszą świętą w kaplicy kat. uniwersyteckiego, uroczyste zaś otwarcie zjazdu nastąpiło w auli tegoż uniwersytetu. Prezydium zjazdu ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczącym kol. Jerzy Wiślicki (Kraków), sekretarzem kol. Józef Jarbacik (Warszawa). Obrady toczyły się na zebraniach plenarnych i w trzech sekcjach: a) se minaryjnej, b) pracy zbiorowej, c) samokształceniowej, ponadto wyłoniona została komisja, składająca się z 9 osób, której zadaniem było opracowanie pewnych zmian i poprawek do statutu związku.

Na pierwszym plenum w dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Komitetu Wykonawczego (wyłoniona była sprawa stosunku do centralnego związku kół naukowych — środowisko warszawskie wystąpiło z ostrą krytyką działalności tej organizacji, stawiając wniosek wystąpienia z niej związku kół hist. Delegacji innych środowisk, zwłaszcza koła krakowskiego i poznańskiego wypowiedziały się przeciwko wnioskowi koła warszawskiego, zalecając raczej odroczenie powzięcia decyzji w tej sprawie do chwili, kiedy zakończy się obrady, odbywające się wspólnie w Warszawie zjazd delegatów C.Z.K.N. i przeprowadzą zamierzoną reformę organizacji. Wobec tego koło warszawskie mając liczbową przewagę na zjeździe a nie chcąc swój wniosek. Sprawa więc stosunku związku kół hist. do C.Z.K.N. uległa odroczeniu do przyszłego zjazdu, który się odbędzie za rok w Warszawie.

Dруга kwestia wywołująca zasadniczą rozbieżność zdań był wniosek umieszczenie na siedzibę związku w Warszawie, wysunięta przez koło warszawskie. Albowiem do tychczas siedziba komitetu wykon. związku była związana z miejscem odbywania się zjazdów. Przeciwni tej poprawce statutowej wypowiedzieli się koła: poznańskie i krakowskie, motywując swe stanowisko brakiem pełnomocnictwa do decydowania w tej, tak ważnej kwestii oraz koniecznością odwołania się do ogółu członków, których opinii mogą być wyrażicielami. I tym razem koło warszawskie, chcąc okazać swą dobrą wolę, wycofało swój wniosek oddającą decyzję w tej sprawie do przyszłego zjazdu.

pozytywny rezultat zjazdu da się ująć w następujące punkty: 1) delegaci poszczególnych środowisk wnieśli bogaty materiał dotyczący metody prowadzenia pracy w kołach, 2) uczestnicy zjazdu biorący udział w sekcji seminaryjnej zapoznali się z metodą pracy naukowej stosowanej w seminarjach historycznych poszczególnych uniwersytetów polskich, 3) został sprecyzowany charakter działalności komitetu wykonawczego związku przez uchwalenie wniosków i dezyderatów zlecających komitetowi wydawanie biuletynu historycznego, nawiązanie ściślejszych kontaktów z kołami drogą wysłania okólników, ofiarowania współpracy z Wiadomością Historyczną wychodzącą przy Kwartalniku Historycznym we Lwowie, 4) posunięcie naprzód sprawy wydania indeksu do kolegium przez powierzenie tej sprawy kołu wileńskiemu, 5) przeprowadzenie pew

## KRONIKA

CZWARTEK 23 DZIŚ Wschód sl. g. 7 m 31

Zaśl. N.M.P. Jutro Zachód sl. g. 16 m. 5

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22 — 1 1930 r.

Cisnienie } 70  
średnie w mm }  
Temperatura } -1.1 °C  
średnia }  
Temperatura najwyższa: -1.4 °C  
Temperatura najniższa: -1 °C  
Opad w milimetrach: —  
Wiatr } Zachodni  
przeważający }  
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia  
Uwagi: pogodnie.

## URZĘDOWA

(y) Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął na audjencji dowódcę brygady KOP plk. Korowo w sprawach przyjazdu naczelnika państwa estońskiego, dyr. dr. B. Szachni, i Ciozad w sprawach Pol. Macierzy Szk. oraz dyr. Gizbert. — Studnickiego w sprawach archiwum.

(y) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

## MIEJSKA

(o) Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek, dn. 27 stycznia odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Na porządku dziennym sprawy następujące: 1) wniosek w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1929 — 30 r. 2) wniosek w sprawie wyjedynania w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki długoterminowej w wysokości 475.000 z. nominalnych na roboty wodociągowe - kanalizacyjne, 3) wniosek w sprawie prolongaty na rok 1930 — 31 dodatkowych opłat za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym, 4) wniosek w sprawie ustalenia podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach z wyszynkiem alkoholu oraz lokalach zabaw, rozrywki i widowisk na rok 1930 — 31, 5) projekt budżetu dodatkowego wydziału opałowego, 6) projekt budżetu dodatkowego wydziału wodociągowo - kanalizacyjnego, 7) projekt budżetu dodatkowego przedsiębiorstwa Małe Leśniczki, 8) wniosek grupy radnych o wyrażenie zgody, 9) wniosek w sprawie uruchomienia w roku bieżącym miejscowej poczty kolejowej, 10) podanie zarządu izralickiego stowarzyszenia dobroczynności o wykupie wieczysto - czynszowych

## URZĘDOWA

działek ziemi miejskiej przy ul. Portowej, 11) wniosek w sprawie zwolnienia R. Szejtyni na wykup działki ziemi miejskiej na Lipowce, 12) wniosek w sprawie modyfikacji uchwały Rady miejskiej w przedmiocie nabycia gruntów prywatnych w związku z przeniesieniem rynku Nowogrodzkiego, 13) wniosek w sprawie zmiany działek ziemi z Kasy Chorych, 14) wniosek w sprawie zmiany nazwy ul. Sottajńskiej na „Borsuczka”, 15) wory 2 członków do Sądu Konkursowego nagrody literackiej im. A. Mickiewicza, 16) wory członka komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego przy II Urzędzie skarbowym, 17) wybory członka do komitetu rozbiudowy m. Wilna na miejsce J. Godwoda, 18) wybory członka do komisji kulturalno - oświatowej na miejsce Z. Jundzilla.

(o) Podatek lokalowy. Wydział podatkowy Magistratu zakomunikował płatnikom podatku lokalowego wymiar tego podatku na rok 1930. Wymiar stanowi 8 proc. rocznego podstawowego komornego według czerwca 1914 roku w rublach czyli w relacji 2,66 zł. za rubla. Jednocześnie zostały założone nakazy płatnicze na I kwartał 1930 r.

Reklamacje od wymiaru podatku lokalowego mogą być wniesione do końca bieżącego miesiąca do Magistratu. Odwołanie od decyzji Magistratu może być wniesione w ciągu 14 dni od daty doręczenia decyzji do urzędu wojewódzkiego.

Reklamacje i odwołania nie zwalniają od obowiązku uiszczenia podatku w terminie.

## KOLEJOWA.

(y) Podróż inspekcyjna p. dyrektora Falkowskiego. Dziś o godz. 8 rano dyrektor Kolei Państwowych inż. Kazimierz Falkowski w towarzystwie naczelników wydziałów wyjechał na trzydniową inspekcję służbową na oddziały biłostocki, wołkowskie i częstochowski. Przyjazd do Wilna nastąpi w dn. 26 b. m.

## POCZTOWA

(y) Opłaty za rozmowę telefoniczną z Estonią zostały zużycie. Od 15 stycznia r. b. opłata za 3 minutową rozmowę telefoniczną w relacji Wilno — Tallin (Estonia) została znizona z 6 fr. 20 c. na 5 fr. 40 c.

(y) Osobiste. Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Zuchowicz powołał z Warszawy i objął urządowanie.

(y) Przerwa w nauce z rącej półroczną. Osoby zarządził aby wyjątkowo w tym roku z racji ukończenia pierwszego półrocznej nauki była przerwa w nauczaniu trwająca od 30 bm. do 4 lutego.

W myśl tego młodzież szkolna świętować będzie 30, 1, 2, i 3 lutego.

— Dyrekcja gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie, powiadamia, że egzaminy wstępne do kl. 1., 5., i 6 odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 stycznia r. 1930.

Kancelaria przyjmuje podania do 25 bm. od godz. 9 do 14.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci  
s. p.  
**HAZIMIERZA WIMBORA**  
24 stycznia o godzinie 8-jej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba.  
O czem zawiadamiają ŻONA I DZIECI.

— Kurs gospodarstwa domowego dla inteligencji, w godzinach wieczornych otwarty będzie w Wilnie z dn. 1 lutego starym Wil. Koła „Służby Obywatelskiej” przy szkole pracy domowej ul. Biskupia 12 m. 1. Blizsze informacje i zapisy także codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godz. od 10 do 11 i od 17 do 18.

## PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(a) Redukcja personelu w Kasie Chorych. Z racji redukcji personelu w tut. Kasie Chorych zwolniono m. in. pracownika w dziale kontroli Aronowicza działacza „Bundu” i radnego m. Wilna z ramienia tej pracy.

(a) Kilkaśet osób nieprawie należało do Kasy Chorych. W trakcie badania spisów członków Kasy Chorych natrafiono na cały szereg faktów wskazujących, że do Kasy należały osoby które prawnie nie mogą być jej członkami i na listy trafiły najprawdopodobniej przez niedopatrzność.

M. in. stwierdzono, że do Kasy byli zapisani robotnicy-rezerni i transportowy pracujący zasadniczo od szutki. Tego rodzaju pracownicy nie mogą być ubezpieczeni i z żadnych świadczeń korzystają niemogą.

W związku z powyższym komisarz Kasy pułk. Hertel zarządził natychmiastowe powiadomienie zainteresowanych, których jest około 400 osób że z dniem 1 lutego skreśla się ich z listy ubezpieczonych.

## ZEBRANIA I ODCZYT

— Z Klubu Społeczno - Politycznego. Dnia 21 stycznia na zaproszenie Zarządu Klubu Społeczno - Politycznego wygłosił p. Wiktor Piotrowski w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety odczyt p. t. „Z zagadnień ustrojowych i narodowościowych Cerkwi Prawosławnej w Polsce”. Na zebranie to przybyło około 60 osób ze sfer społecznych, urzędowych i wojskowych.

Do przewodniczenia zebraniu został zaproszony p. wojewoda Wł. Raczkiewicz.

W dłuższym referacie p. Piotrowski zobrazował rozwój historyczny Cerkwi Grecko - Wschodniej na ziemiach litewsko - ruskich i polskich, nawiązując do organizacji Cerkwi tej za czasów Wielkiego Księcia Witolda, poprzez Metropolię Kijowską w Litewską, politykę króla Władysława IV i czasy rozbiorów aż do chwili współczesnej, dając treściwy przegląd uśloowań hierarchii grecko - wschodniej w Polsce jak i w innych tej Cerkwi do wytworzenia niezależnej od czynników zewnętrznych organizacji cerkiewnej. Następnie prelegent omówił właściwości ustrojowe Cerkwi litewsko - polskiej, dając określenie stosunek tej Cerkwi na przestrzeni kilku wieków do Patriarchatu Moskiewskiego i Całorodu, wreszcie szeroko omówił dążenia poszczególnych odłamów narodowościowych w Polsce do unarodowienia cerkwi w zakresie języka, kazań i nabożeństw, podkreślając konieczność takiego ukształtowania się form organizacyjnych Cerkwi Prawosławnej w Polsce, które odpowiadałyby zwycięzcom i odrębności Cerkwi Grecko - Wschodniej. W końcowej części swego przemówienia Piotrowski omówił sprawy związane zamierzonym przez władze cerkiewne zwolnieniem Soboru ogólnego - krajowego w Polsce.

Nad tym ciekawym referatem wywiałą się obszerna dyskusja w której zabierali głos dyr. Kazimierz Okulicz, prof. M. Limanowski, dyr. W. Gizbert Studnicki, p. Sew. Wystulow, p. H. Romer - Ochonkowska i inni.

Po długiej dyskusji, która trwała przez 2 do 2 godziny, przewodniczący p. wojewoda Wł. Raczkiewicz zamknął dyskusję przemówieniem treściwie ujmującym poszczególne zagadnienia. (w.)

— Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów zawiadamia w myśl par. 4 art. 12 Statutu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, iż w dniu 9 lutego 1930 roku o godzinie 12 w gmachu Sądów odbędzie się zwyczajne Zgromadzenie Koła Wileńskiego na które zaprosza wszystkich członków Koła i przypomina o przepisach par. 7 art. 12 zrezonego statutu.

Porządek dzienny: Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie komisji miejscowej kasy zapomogowej, 5) sprawozdanie kasowe i zatwierdzenie budżetu na rok 1930, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) wybory członków zarządu na miejsce ustępujących (art. 12 par. 2 i par. 1 art. 10), 8) wybory delegatów na ogólne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Warszawie, 9) wybory członków Sądu Honorowego, 10) wniosek zarządu o podniesieniu składki członkowskiej, 11) wniosek redakcji czasopisma sędziowskiego „Głos sędziowski”, 12) komunikat zarządu głównego o orzeczeniu regulaminu „Uzdrowisk” i letnisk zrzeszenia sędziów i prokuratorów R.P., 14) wolne wnioski.

— Zarząd Spółdzielni Inwalidów Skrzynkarzy w Wilnie zwołuje na dzień 2 lutego br. o godz. 11 w pierwszym terminie, zaś bez względu na ilość obecnych z ważnością o g. 11.30 w drugim terminie w lokalu Legii Inwalidów W.P. doroczne walne zebranie członków, udziałowców spółdzielni, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydium zebrania, 3) odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania członków 4) sprawozdanie z działalności zarządu i Rady Nadzorczej, 5) dyskusja i podział nadwyżki, 6) sprawa ewentualnego przystąpienia spółdzielni na członka Stowarzyszenia Koncesjonarzy Tytoniowych w Polsce Oddział w Wilnie, 7) sprawa zorganizowania wspólnego biura dla wszystkich hurtowni tytn., poboru i wysyłki towarów w Wilnie, 8) wybory członków zarządu i Rady Nadzorczej, 9) wolne wnioski.

— Z Towarzystwa nowocześniego wychowania. W piątek dn. 24 b. m. odbędzie się zebranie sekcji pedagogiki społecznej w lokalu szk. powsz. 19. Królewska 9. o godz. 6 wiecz. punktualnie z następującym porządkiem dziennym: 1) referat mag. praw p. Janiny Einik, asystentki wydziału prawa i nauk społecznych U. S. B. p. t. „Prawo jako czynnik społeczny i wychowawczy”, 2) dyskusja, 3) wolne wnioski.

Wstęp wolny dla członków i gości.

## KOMUNIKATY.

— Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża. Jednym z najgłośniejszych obowiązków Czerwonego Krzyża w okresie pokoju jest przygotowanie kadr pielęgniarskich, które na wypadek wojny stanęłyby do pracy, niosąc pomoc rannym i chorym żołnierzom. Spełniając ten obowiązek, w myśl maksymy „Cześć pokoju — szczyt do wojny” — Okręg Wileński Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje 2-miesięczne teoretyczne kursy sanitarne, dla sióstr gotowych do służby, po których nastąpi praktyka w szpitalu wojskowym.

Na kursy będą przyjmowane osoby z narodowości polskiej w wieku od 17-18, mogące wykazać się świadectwem z ukończenia 6-klas szkoły średniej lub 7-klas szkoły powszecznej; wszelkich bliższych informacji zasięgnąć można w biurze P. C. K. Zarządu Okręgowego w Wilnie.

— Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów zawiadamia w myśl par. 4 art. 12 Statutu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, iż w dniu 9 lutego 1930 roku o godzinie 12 w gmachu Sądów odbędzie się zwyczajne Zgromadzenie Koła Wileńskiego na które zaprosza wszystkich członków Koła i przypomina o przepisach par. 7 art. 12 zrezonego statutu.

Porządek dzienny: Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie komisji miejscowej kasy zapomogowej, 5) sprawozdanie kasowe i zatwierdzenie budżetu na rok 1930, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) wybory członków zarządu na miejsce ustępujących (art. 12 par. 2 i par. 1 art. 10), 8) wybory delegatów na ogólne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Warszawie, 9) wybory członków Sądu Honorowego, 10) wniosek zarządu o podniesieniu składki członkowskiej, 11) wniosek redakcji czasopisma sędziowskiego „Głos sędziowski”, 12) komunikat zarządu głównego o orzeczeniu regulaminu „Uzdrowisk” i letnisk zrzeszenia sędziów i prokuratorów R.P., 14) wolne wnioski.

— Zarząd Spółdzielni Inwalidów Skrzynkarzy w Wilnie zwołuje na dzień 2 lutego br. o godz. 11 w pierwszym terminie, zaś bez względu na ilość obecnych z ważnością o g. 11.30 w drugim terminie w lokalu Legii Inwalidów W.P. doroczne walne zebranie członków, udziałowców spółdzielni, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydium zebrania, 3) odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania członków 4) sprawozdanie z działalności zarządu i Rady Nadzorczej, 5) dyskusja i podział nadwyżki, 6) sprawa ewentualnego przystąpienia spółdzielni na członka Stowarzyszenia Koncesjonarzy Tytoniowych w Polsce Oddział w Wilnie, 7) sprawa zorganizowania wspólnego biura dla wszystkich hurtowni tytn., poboru i wysyłki towarów w Wilnie, 8) wybory członków zarządu i Rady Nadzorczej, 9) wolne wnioski.

— Z Towarzystwa nowocześniego wychowania. W piątek dn. 24 b. m. odbędzie się zebranie sekcji pedagogiki społecznej w lokalu szk. powsz. 19. Królewska 9. o godz. 6 wiecz. punktualnie z następującym porządkiem dziennym: 1) referat mag. praw p. Janiny Einik, asystentki wydziału prawa i nauk społecznych U. S. B. p. t. „Prawo jako czynnik społeczny i wychowawczy”, 2) dyskusja, 3) wolne wnioski.

Wstęp wolny dla członków i gości.

— Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża. Jednym z najgłośniejszych obowiązków Czerwonego Krzyża w okresie pokoju jest przygotowanie kadr pielęgniarskich, które na wypadek wojny stanęłyby do pracy, niosąc pomoc rannym i chorym żołnierzom. Spełniając ten obowiązek, w myśl maksymy „Cześć pokoju — szczyt do wojny” — Okręg Wileński Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje 2-miesięczne teoretyczne kursy sanitarne, dla sióstr gotowych do służby, po których nastąpi praktyka w szpitalu wojskowym.

Na kursy będą przyjmowane osoby z narodowości polskiej w wieku od 17-18, mogące wykazać się świadectwem z ukończenia 6-klas szkoły średniej lub 7-klas szkoły powszecznej; wszelkich bliższych informacji zasięgnąć można w biurze P. C. K. Zarządu Okręgowego w Wilnie.

— Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów zawiadamia w myśl par. 4 art. 12 Statutu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, iż w dniu 9 lutego 1930 roku o godzinie 12 w gmachu Sądów odbędzie się zwyczajne Zgromadzenie Koła Wileńskiego na które zaprosza wszystkich członków Koła i przypomina o przepisach par. 7 art. 12 zrezonego statutu.

walna Nr. 1 codziennie w godzinach od 10—1 i od 6—8, gdzie również będą wydawane formularze do składania podań. Podania przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 6

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(c) Podojezana para ujęto na granicy Nocy onegdajszej na odcinku granicznym Nowe - Troki w rejonie Rykont patrol KOP zauważył mężczyznę i dwie kobiety...

(c) Oszust udawał rabina. Na dworcu kolejowym w Wilnie aresztowano mieszkańca Wład Jakóba Rojzenberga...

(c) Uciekł woźny D.O.W. Po przywzieszczeniu listy składki oficerskiej zbiegł w niewiadomym kierunku woźny DOW Wilno...

(c) Pożar w autobusie. Wczoraj rano na ulicy Wileńskiej koło domu nr. 18 z niewyjaśnionych przyczyn zapalił się motor...

(c) Zatrucie się. Z powodu zawodu młotowego targniętą na życie lokaj młotkownika Litwa w powiecie szlonskim...

(c) Ostrzeżenie przed oszustem. Rektorat Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie dowiedział się że pewien osobnik...

(c) Zatrzymanie złodzieja kieszonkowego. Antoni Michewiczowski (Obozowa 17) skradziono z kieszeni podczas jego bytności na rynku Łukiskim 20 zł.

(c) Wypadek w łaźni. Podczas kąpeli w łaźni Tyszkiewicza przy ulicy Stefankiej 23 posłizgnięta i upadł doznając silnego wstrząsu mózgu...

(c) Uparta samobójczyni. Wczoraj wieczorem przechodząc na ulicy Niemcewiczki byli świadkami jak jakaś młoda dziewczyna usiłowała rzucić się pod przejeżdżający autobus...

(c) Spalnia się agencja pocztowa. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w miasteczku Podbrze...

SPORT

PORAZKA POLSKICH HOKEISTÓW W DAWOSZACH

Jak było do przewidzenia polska reprezentacja hokejowa przegrała w spotkaniu ze szwajcarskim zespołem kanadyjskim...

Do samego grawia końca gry wynik był 6:0 i dopiero usunięcie z boiska Krygiera (za obrazę sędzięgo) przesądziło sprawę...

Jako przedmiot reprezentacji Polski w spotkaniu z Red Star (Davos) uzyskała wynik 5 : 4.

Wyniki spotkań naszego zespołu z Czechami nie są jeszcze znane. Przed kilku dniami w St. Moritz odbyła się b. ciekawa próba zmierzenia największej szybkości możliwej do osiągnięcia na nartach...

Pierwsze miejsce zajął Lantschner z Innsbrucku, uzyskując fantastyczną szybkość 105,6 km. na godzinę.

Jest to największa szybkość osiągnięta przez człowieka za pomocą nóg, bez użycia motoru.

Dotychczas na torze największa szybkość była 127 km. na godzinę. Użytkowano ją na malutkich samczekach żelaznych tzw. skeltonie. (y)

OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA AZS. Ogólnopolskie mistrzostwa Centrali AZS-ów w narciarstwie odbędą się jak wiadomo w Wilnie. Termin zawodów 1 i 2 lutego...

Wileńskie Towarzystwo Lombard Handlowo - Zastawowe. Zastawienie, że dnia 5, 6, i 7 lutego o godzinie 5 po południu w lokalu Lombardu Biskupia 12 (Plac Katedrański) odbędzie się LICYTACJA...

RADJO

Czwartek, dnia 23 stycznia 1930 r. 11,55-12,01: Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 12,30-14,00: Transmisja koncertu z Warszawy. 16,10-16,15: Program dzienny. 16,15-17,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00-17,15: Przerwa. 17,15-17,40: Transm. z Warszawy: "Wśród książek". 17,45-18,45: Popołudniowy koncert kameralny w wyk. prof. Marceliny Kimont-Lacynowej (fort.), prof. Hermana Solomona (i skrz.), Michała Szabaja (II skrz.), kapelm. Mikołaja Salniciego (altówka) i prof. Franciszka Tchorza (wioloncz.). W progr.: I. Statkowski - I cz. kwartetu op. 10, 2) Różycki - I cz. kwartetu op. 35, 3) Mozart - trio b-dur, 4) Beethoven - Andante z wariacjami i trio b-dur op. 97. Transmisja na wszystkie stacje polskie. 18,45-19,10: Pogadanka radiotelegraficzna. 19,10-19,55: Przegląd filmowy. 19,55-19,55: Kurs fotografii dla amatorów - "O malarstwie naturze" - mówić będzie ks. P. Siedziwicz. 19,55-20,15: Program na piątek, sygnał czasu i rozmatności. 20,15-23,00: Transmisja z Warszawy. Koncert, feljton i komunikaty. 23,00 - 24,00: Muzyka taneczna z rest. "Bristol" w Wilnie.

W domu gdzie mieści się agencja pocztowa. Straty spowodowane pożarem wyniosły 3500 zł. bowiem uległa spaleniem większa część domu. W czasie akcji ratowniczej dołano wycieczki z płonącego budynku znajdującego się tam akty i korespondencje pocztowa która została zupełnie nieustraszona.

Również w kolonii Zapolczyńska gminy przebrockiej powiatu brasławskiego spalili się dom mieszkalny Longina Zachorskiego. Straty wyniosły 5 tysięcy zł.

(c) Włamanie. Nieznani sprawcy dostali się do stajni Michała Bylińskiego we wsi Golmonty gminy turkowskiej i wyprowadzili konia wartości 600 zł. którego zaprzęgnięli w stojące pod strzechą sianie i nim kradzież uważano za zbieg.

(c) Falszywe 5-cio złotych. W poszczególnych miejscowościach na prowincji ujawniono fałszywe 5 złotych wykonane w ten sposób, że są sklejane z wycyfanych da wno 5 mar. banknotów podobnych kolorem i rozmiarem do banknotów 5 zł. Puszczając je w obieg fałszywe pieniądze operują szczególnie wczesnym w sklepach i mieszkaniach niedostatecznie oświetlonych kiedy fałszyfikat najtrudniej można rozróżnić.

GIEŁDA WARSZAWSKA

22 stycznia 1930 r.

Table with columns: Dewizy i waluty, Trans., Sprz., Kupoo. Rows include Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy York, Wpłaty telegr., Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Stockholm, Wiedeń, Węgrzy, Włochy, Marka niemiecka, Odańsk.

Bank Polski 185-185,50. Powaszczy Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78,50. Puls 8,50. Elektrykonia w Dębrowie 60. Cukier 26,50. Cegielski 49. - - - - -

Papiery procesowe. Potyczka inwestycyjna 120,50. Premjowa dolarowa 70,00 5 proc. konwersyjna 50, - 6 proc. dolarowa 79,50 10 proc. kolejowa 102,50 5 proc. kolejowa 44,50 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50,25 8 proc. warszawskie 72,50. 5 proc. warszawskie 54. - 8 proc. Łódź 64,85. 10 proc. Siedlec 73,50 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego 93. Stabilizacyjna 88,25 10 proc. Radomia 74. 8 proc. ziemskie 79. 4,5 proc. ziemskie 42. - 6 proc. poz. konw. Warsz. 50,50 4 i pół proc. warsz. 49,25 Kalisz 50,25 8 proc. T. K. Pzem. Polskiego 82,50 8 proc. Piotrkowa 61,25 8 proc. Częstochoy 62,50. 8 proc. Lubina 6,25.

CENY W WILNIE.

Z dnia 21 stycznia r. b. Ziemiopłody: pszenica 35 38, żyto 23-23 i pół, jęczmień na kaszę 22 i pół-23, browarowy 25-26, owies 20-20 i pół, gryka 28-30, otręby pszenne 20-21, żytnie 15-15 i pół, ziemniaki 7 8, siano 10-12, stoma 8-9, makuchy linae 42-43. Tenczenia w dalszym ciągu niskie. Dowóz dostateczny, brak większych transakcji. Mąka pszenna 80-90, żytnia razowa 30-33, pytłowa 36-40 za kg. Kasza jęczmieńna 50-65, jagłana 70-85, gryczana 80 90, owsiana 85-100 perłowa 60-80, pęczak 50-60 za 1 kg. manna 100-140. Mięso wołowe 200-240, cielęce 180-200, baranie 240-250, wieprzowe 280-320, słonina świeża 380-400, solona 380-420, sadio 380-400, smalec wieprzowy 420-440. Nabiał: Mleko 45-50 gr. za litr, śmietana 220-250, twaróg 120-140 za 1 kg. ser twarogowy 160-180, masło niesolone 650 740, solone 560-650. Jaja: 250-250 za 1 dziesięć. Warzywa: fasola biała 140-160, kartofle 9-10, kapusta świeża 9-10, kwaszona 25-30 marchew 15-20 (za kg.) buraki 10 15 (za kilogram) brukiew 15-20, ogórki 10 12 za 10 sztuk, cebula 40-50, kalafior 80-120 za główkę. Owoce: Jabłka stołowe 100-180 za 1 kg, kompotowe 50-80, gruski 1 gat. 150-200, II gat. 100-200. Drob: kury 6-8 zł. za sztukę, kurczęta 3 4, kaczki 8-9, bity 6-7 gęsie 18-20, bity 15 18, indyki 20-25 bity 18 20 zł. Ryby: liny żywe 500-550, śniecie 380-400, szczupaki żywe 550 600 śniecie 350-400, leszcze żywe 500-520, śniecie 380-400, karpie żywe 500 550, śniecie 380 400, karasie żywe (brak), śniecie (brak), okonie żywe 480-520, śniecie 380-400, wiasca żywe 500 550, śniecie 380-400, sielawa 320-350, sumy 300-350, węgorze 600-700 miętusy żywe 350-380, śniecie 250-280, stynka 170-200, sandacze mrożone 380-400, płocie 200-220, drobnie 80-100. Len: Len surowiec 1 gat. 2,30 - 2,40 dolarów amerykańskich za pud., len zręczony 3,30 - 3,40 dol. za pud., siemię linae o czystości 87 i pół proc. 1,20 dol. az pud. (n).

JOHN GILBERT i czarująca piękność EWA von BERNE w obrazie według słosnej powieści JAKOBA WASSERMANA p. t. MASKI ERWINA REINERA. Fascynująca kreacja GILBERTA, odtwarzającego postać uwodziciela bez sumienia. Od godz. 6-ej BAŁABAJEK i MANDOLIN. DODATKOWA ORKIESTRA. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie o 20 minut przed rozpoczęciem seansów. Początek o godz. 4, 6, 8, 10, 25. - 2 ORKIESTRY. - Passe-partouts w dniu premiery nie ważne.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 20 do 24 stycznia 1930 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Bohater krwawej areny” Wspaniałe arcydzieło na tle walk o PIĘKNĄ HELENĘ aktów 10. W rolach głównych: WŁODZIMIERZ GAJDAROW i CARLO ALDINI. Tysiące statystów. Setki dzikich zwierząt. Nad program: „NA WSZYSTKO JEST SPOSOB” groteska w 3 aktach Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „LUNATYK”.

KINO-TEATR „MELIUS” Wileńska 38. Rekordowy sukces! Niebywałe powodzenie! Tryumfalny przebieg kinematografii światowej! PIEŚŃ O ATAMANIE. Romantyczne dzieje słynnego atamana, jego miłość ku księżniczce perskiej i tragiczne przygodę na tle wód wielkiej rzeki rosyjskiej. W rol. gł. H. SCHLETTOW, LILJAN HALL-DAVIS i RUD. KLEJN-ROGE. Od godz. 6-ej powiększona orkiestra bałabajek i mandolin która wykona odpow. pieśni i romanse - 2 ORKIESTRY. - Wszyscy miłośnicy kina winni ten arcyfilm widzieć! Upraszają się Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 3 i 10,15. wiecz.

Kino - Teatr „Sionce” ul. Dąbrowskiego 5. „SOŃKA ZŁOTA RĄCZKA” W rolach głównych fenomenalna VILMA BANKY i GEORG ALEKSANDER. Dramat w 10 aktach. „Sońka Złota Rączka” obiegła wszystkie ekrany świata i jest niewątpliwie głównym przebiegiem sezonu. Żywość akcji, głęboki urok rzetelnej miłości, bogata wystawa, świetna reżyserja, pomysłowa inscenizacja, cudowne zdjęcia czynione z tego obrazu naciętkawie widowisko współczesnego kina.

Kino-Teatr „Piccadilly” Wielka 42 tel. 17,85. Dzisiaj poraz pierwszy w Wilnie. - Jedyny film, który rozprószy może wszystkie troski i kłopoty życia. Wielki film porwany na tle ostatniego konkursu piękności w Ameryce, posród s tek złotych wód i czar-nokich girlsów. COHN I KELLY W HAREMIE pięknych Girlsów. Balet i tańce. Przepych wystawy. W rolach gł. pionierzy przebojowego komizmu. George Sidnej i Mack Swain znani z filmu „Zięć firmy Cohn”. W roli laureatki konkursu piękności najpiękniejsza kobieta świata NORA LANE.

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger) PLEYEL, BECHSTEIN, BLÜTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc. Wilno, K. Dąbrowska ul. Niemcewicz 3, m. 6. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

Falwark 62 ha ze wszystkimi zabudowaniami w dobrym stanie i inwentarzem żywym i martwym, położony 3 i pół km. od stacji kol., i 28 km. od Wilna, zamieniany na dom w Wilnie w cenie 5,000 dol, Zgł. Agencja „Polkres” Wilno, Królewska 3, tel. 17 80. - o

ŻĄDĄCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

Poszukiwani zdolni zastępcy dla sprzedaży ratulnej obligacji państwowych Praca znacznie ułatwiona. Zgłoszenia do Powsechnego Zakładu Kredytowego, Spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie, pl. Marjacki 6-7.

URODE KOBIECA doskonale konserwuje usuwając braki i skazy. Regulacja i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczącej „CEDIB” J. Hryniewiczowej. Wileńska 18 m. 9. Przewi. od g 10-7. 26 W. Z. P.

10999. A. I. „Szub Mowsza” w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, sklep towarów skórzanych i spożywczych. Właściciel Mowsza, zam. tamże. 2893 - VI.

11000. A. I. „Szymak Stanisław” przy st. Ziabki, gm. Prozorockiej, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Szymak Stanisław, zam. tamże. 2894 - VI.

11001. A. I. „Woronin Hirs” w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Woronin Hirs zam. tamże. 2895 - VI.

11002. A. I. „Wienciński Kazimierz” we wsi Wierzchniem, gm. Głębokiej, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Wienciński Kazimierz zam. tamże. 2896 - VI.

11003. A. I. „WĘGŁOBR - w. Witold Chylewski” w Wilnie, ul. Mickiewicza 27, sprzedaż węgla i koks. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Chylewski Witold, zam. w Wilnie u. Portowa 28 - 5. 2897 - VI.

Kupię dobre książki różne używane, pożądane powieści dla emigracji polskiej w Holandji. „Dobra Prasa”, Zarzec 28. - o

Do sprzedania pozosta e z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, 2 garzuty mebli mahoniowych i tremo, duży kredens, kanapa z obramowaniem, stół (kadaly) i krzesła, 2 kandelabry brązowe, różne żyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, dywan perski, odkurzacz „Elektrolux”, centryfuga, sernia r. b z dobrymi referencjami i dużego wisa z porcelany, staletnia praktyka na rozjęcie angielskiej ordynacji przy gotowaniu mięku. Listownie beletrystyki, palto futrowe, 2 futra garnitury, 2 m. Ozmiana, maryniera i garnitur. Łajubka, Kity używane. Lombard Sulkiewicz - 0 Biskupia 12. LZZ z

W. Wileńska i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikiowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7 90, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł. 5,50 na dobę wraz z pościelą, bielizną, oświetleniem

W dniu 11, 10, 1929 r. 1054. A. I. „Trofimow Michał” we wsi Zalesie - gminne gm Zaleskiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy i tytoniowy oraz sprzedaż piwa. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Trofimow Michał zam. tamże. 2901 - VI.

438. B. I. „Tartak Parafjanowski” - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Eksploatacja tartaku i młynu parowego. Siedziba w m. Parafjanowie, pow. Dziśnieńskiego. Firma istnieje od 1 stycznia 1929 roku. Kapitał zakładowy 3.000 zł. podzielony na 100 udziałów po 30 zł. każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią zam. w Wilnie: Salomon Fajn przy ul. Piłsudskiego 13, Marjan Bielski przy ul. Szeptyckiego 8 i Dawid Warfman, zam. w Parafjanowie, pow. Dziśnieńskiego. Kierownikiem i przedstawicielem spółki wobec władz jest Dawid Warfman. Do podpisywania w imieniu spółki plenipotencyj, weksli, czeków i innych zobowiązań aktów i umów notarialnych i prywatnych do badania zwrótu sum z instytucji kredytowych i do pokwitowania z odbioru pieniędzy - potrzebne są podpisy zarządu, przyczem jeden z podpisów winien być Salomona Fajna, natomiast korespondencje, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji poleconej i telegraficznej, z odbioru przez sylek dokumentów i towarów z kolei, żelugzi, komór celnych oraz ze wszelkich instytucji rządowych i prywatnych podpisuje pod stemplem firmowym jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Janem Buiko, Notariuszem w Wilnie w dn. 29 listopada 1928 roku. za Nr. 4968 na czasokres do dn. 1 kwietnia 1930 r. 2902 - VI.

10955. A. I. „Wejckin i Papkin S-ka” Prowadzenie wydzierżawionej łaźni. Siedziba w Głębokiem, ul. Warszawska 19. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 lutego 1929 roku. Wspólnicy zam. w Głębokiem pow. Dziśnieńskiego: Josef Wejckin i Dawid Papkin. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 23 września 1929 roku, na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwóch wspólników, którzy łącznie podpisują wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania i weksle. 2903 - VI.

10956. A. I. „Wojciezkiewicz Stefan”. Siedziba - Huta Niemen, gm. Dokudańskiej, pow. Lidzkiego. Sprzedaż chustek i odczyni. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Wojciezkiewicz Stefan, zam. tamże. 2904 - VI.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 11094. A. I. „Szwarc Dawid” w Ejszyszkach, pow. Lidzkiego, sklep skór i obuwni. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Szwarc Dawid, zam. tamże. 2855 - VI.
- 11078. A. I. „Rabinowicz Chaja” w Wilejce, ul. Piłsudskiego, sklep bławatny. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rabinowicz Chaja zam. tamże. 2875 - VI.
- 11079. A. I. „Radziukiewicz Szymon” we wsi Żurawice, gm. Poloczańskiej, pow. Mołodzieckiego, sklep kolonialny - spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Radziukiewicz Szymon zam. tamże. 2876 - VI.
- 11080. A. I. „Rapoport Roda” w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, sklep różnych towarów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rapoport Roda, zam. tamże. 2874 - VI.
- 11081. A. I. „Rawkind Chaciek” w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, sklep towarów lokciowych. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Rawkind Chaciek, zam. tamże. 2878 - VI.
- 11082. A. I. „Reźnicka Dweja” w Raduniu, pow. Lidzkiego, herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Reźnicka Dweja, zam. tamże. 2879 - VI.
- 11083. A. I. „Rogol Mowsza” we wsi Kolesniki gm. Ejszyskiej, pow. Lidzkiego, piwiarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rogol Mowsza, zam. tamże. 2880 - VI.
- 11084. A. I. „Ruderman Chana - Faja” w Dolnowie, pow. Wileńskiego, sprzedaż spożywczych i drobnych towarów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Ruderman Chana - Faja, zam. tamże. 2881 - VI.
- 10988. A. I. „Nejdlin Chona” w Prozorokach, pow. Dziśnieńskiego, sklep artykułów spożywczych i pieczywa. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Nejdlin Chona, zam. tamże. 2882 - VI.

- 10989. A. I. „Parowo - Mechaniczna Pralnia białychy Marii Hadryszewskiej”. Siedziba w Wilnie, ul. Cicha 3. Pralnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Hadryszewska Marija zam. w Wilnie, ul. Lwowska 4. 2883 - VI.
- 10996. A. I. „Pintow Lejba” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego. Restauracja z domową sprzedażą papierosów. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Pintow Lejba, zam. tamże. 2884 - VI.
- 10991. A. I. „Polaczek Michel” w Prozorokach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczo - tytoniowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Polaczek Michel zam. tamże. 2885 - VI.
- 10992. A. I. „Rabinowicz Fruma - Sosia” w Smorgoniach, pow. Osmiańskiego, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rabinowicz Fruma - Sosia, zam. tamże. 2886 - VI.
- 10993. A. I. „Rozow Chaim - Josiel” w Radoszkowiczach, pow. Mołodzieckiego, sklep towarów bławatnych. Właściciel Rozow Chaim Josiel zam. tamże. 2887 - VI.
- 10994. A. I. „Sławin Mojżesz” w Prozorokach, pow. Dziśnieńskiego, sklep towarów spożywczych i innych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel - Sławin Mojżesz, zam. tamże. 2888 - VI.
- 10995. A. I. „Swierdłow Dwosia” w Prozorokach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Swierdłow Dwosia zam. tamże. 2889 - VI.
- 10996. A. I. „Swierdłow Fejga” w Prozorokach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczo-kolonialny galanterji, towarów lokciowych oraz tytoniowy. Firma istnieje od 1893 roku. Właściciel Swierdłow Fejga, zam. tamże. 2890 - VI.
- 10997. A. I. „Szapiro Rywa” w Postawach, ul. Braśawska 11, sklep bakaliery i spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Szapiro Rywa, zam. w Postawach, ul. Braśawska 13 2894 - VI.
- 10998. A. I. „Sznejer Zina” w Prozorokach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Sznejer Zina zam. tamże. 2892 - VI.